Nr 7 (182) 2006 • ISSN 1429-1932 • Bychawa • 29 września 2006 roku • miesięcznik

A NAM JEST SZKODA LATA!

Justynka nie boi się brać udziału w konkursach, nawet muzycznych…

Lato już za nami...Złota polska jesień osiągnęła pełnię, a wiele znaków na niebie i ziemi mówi o nieuchronnym zbliżaniu się coraz krótszych i chłodniejszych dni. Odlatujące bociany, zmieniające barwy liście, coraz zimniejsze wieczory i ranki - niektóre z tych „znaków" są urokliwe dla naszych zmysłów – ot, choćby unoszący się nad polami swojski zapach kartofelków pieczonych w ogniskach, kojarzony ze zbiorami ziemniaków na wsi. Jednak niełatwo się pogodzić z upływem czasu... A nam jest szkoda lata! Tymczasem trzeba pokochać jesień.

Bychawianie pożegnali lato ubiegłej niedzieli – 24 września, festynem łączącym dwie pory roku – JESIEŃ i LATO – dwie piękne i równie bogate. Czas, gdy lato ustępuje jesieni, uświetnili tańcem, śpiewem, muzyką, jednym słowem dobrą zabawą. Lato nie chciało odejść, jesień zaś tego dnia oszukała wszystkich piękną, letnią pogodą. W całej swojej krasie.

W tym dniu nie mogło zabraknąć muzyki ludowej, tej tak mocno związanej z polską tradycją. Festyn **POŻEGNANIE LATA, Podkowiacy** rozpoczęli tanecznie od polki, potem był kujawiak, krakowiak, trojak, na końcu zaś zgrabna wiązanka tańców lubelskich. Młody skład Podkowiaków po raz pierwszy zatańczył krakowiaka.

Kolejnym punktem festynu był koncert **Młodzieżowej Orkiestry Dętej.** Choć słonko mocno przypiekało, orkiestra grała przez ponad 30 min.. Były „szlagiery naszej ery", więc uczestnicy festynu żywo i z uznaniem dla wykonawców włączyli się w koncert.. Orkiestra pożegnała się utworem „Do zakochania jeden krok" A. Dąbrowskiego, jego aranżacja przypadła publiczności do gustu. Z kolei **Kogel-Mogel** rozpoczął swój występ anglojęzycznie: najpierw „A like to move it", potem „Heaven" w wykonaniu Dominiki Stacharskiej. Podczas koncertu Kogla wesołą piosenką „Szalone nastki" zadebiutowała Ania Dąbrowska z Bychawy. Po przerwie spowodowanej kłopotami technicznymi (dokładnie zawiódł CD-rom) zatańczył **6 Element** z Bychawskiego Centrum Kultury, kiedyś najstarsza grupa Kogla-Mogla, teraz zespół opracowujący samodzielnie swoje występy.

Konferansjerki imprezy jak zwykle wymyśliły i przeprowadziły wiele ciekawych konkursów dla dzieci i dorosłych. Pierwszy został ogłoszony już na początku imprezy. Otóż każdy bardziej lub mniej uzdolniony literacko miał szansę napisania wiersza, obojętne czy rymowanego czy też białego, czy długiego czy krótkiego, wiersz miał opiewać uroki ziemniaka. CHi-chi cha-cha ale draka! Każą pisać odę do ziemniaka! CHi-chi cha-cha będzie niezła oda. O ziemniaku, który szczęścia i urody doda" – ktoś potem przyniósł taki wierszyk Okazało się, że zainteresowanie tym poetyckim konkursem było duże. A nagroda słodka – słój miodu ufundowany przez sponsora. Konkurs ten został rozstrzygnięty dopiero wieczorem, a zwyciężył w nim pan Stanisław Wierzchowski z Bychawy. Oto jeden z jego wierszyków:

Do ziemniaka oda
Ponieważ taka jest moda
Kartofle ziemniaki czy pyry
Smaczne i zdrowe
Gdy przy nich są mielone
albo schabowe
Mogą być też dania urozmaicone
Kartofelki gniecione, pieczone, smażone
I każde inne przez nas wymyślone.

A to ciekawy dwuwiersz, również autorstwa pana S.W:

Nie słyszałem, by ktoś kiedyś orał ziemniaczysko
Jednak każdy stara się zaorać kartoflisko.

W innym konkursie, tym razem muzycznym, należało dokończyć fragmenty jesiennych piosenek o lecie i jesieni: *A mnie jest szkoda....LATA! Żółty jesienny liść, tyle mi...OPOWIEDZIAŁ,* lub też zgadnąć np. czym ... *jesień się zaczyna?* Oczywiście, że MIMOZAMI, krzyknęła pewna pani z publiczności. Program tego festynu był tak napięty, że nie wystarczyło czasu na przeprowadzenie wszystkich konkursów, zabrakło choćby popularnego przeciągania liny.

Były też ziemniaczane zawody sportowe jak zbieranie ziemniaków na czas, układanie z nich wzorów, wyścigi parami z koszem. Pomyślane jako konkursy familijne z udziałem dzieci i ich rodziców, dziadków, cioć itd., cieszyły się powodzeniem u najmłodszych. Gorzej było z dorosłymi, którym jak zwykle brakuje luzu... Dobrze tylko, że kilka odważnych osób z publiczności m.in. pani Monika, pan Łukasz i pewien pan z Krakowa uratowali honor wszystkich po 18 r.ż.

Około godziny 16.30 na scenę wszedł się **burmistrz Bychawy – Andrzej Sobaszek z towarzyszącym mu zastępcą – p. Janem Mazurkiewiczem.** Festyn był okazją do spotkania się z wieloma mieszkańcami miasta i gminy, a tym samym do zapoznania z dorobkiem mijającej kadencji. W swoim przygotowanym na tę okazję wystąpieniu, burmistrz podsumował okres czterech lat i przedstawił zakres wykonanych zadań i inwestycji. Jednocześnie poinformował mieszkańców, iż podjął decyzję kandydowania na stanowisko burmistrza w zbliżających się wyborach samorządowych, z Komitetu Wyborczego, w którym funkcję przewodniczącego objął p. Jan Mazurkiewcz.

Gdy zrobiło się nieco chłodniej, zapłonęły ogniska. I wkrótce wszyscy poczuli necący zapach ziemniaków piekących się w mundurkach. Na scenę zaś powróciła muzyka. Drugi blok koncertów rozpoczął zespół śpiewaczy Klubu Seniora z Bychawy. Seniorzy zaprezentowali wiązankę starych piosenek biesiadnych, bez których nie może obyć się żadna dobra zabawa. Z biesiadą do Bychawy przyjechały również „Kropeczki" – dziewczęta z Centrum Kultury i Promocji w Piotrowicach, zespół u nas bardzo lubiany.

Dużą niespodzianką dla publiczności okazały się koncerty grup, które gościliśmy w Bychawie po raz pierwszy. Burzę oklasków otrzymały młode uzdolnione wokalistki i wokaliści z Piotrkowa i Jabłonnej oraz pięknie prezentujące się na scenie tancerki z zespołu Twister 1 z Bełżyc. W tym miejscu należy podziękować wykonawcom oraz ich instruktorkom - p. Ani Grzegorczyk i p. Emilii Osińskiej-Marczak. Potem bawił nas zespół Aster z Bychawy, który podobno na ten festyn przygotował aż… 36 piosenek. Wszystkich, co prawda nie zaśpiewał, ale fani tego zespołu i tak mieli okazję poszaleć. I to na samej scenie. Oj, było na co popatrzeć...

Około godz. 20.00 znaną i lubianą „Plastikową biedronką" rozpoczął swój koncert zespół ELEZIS. Publiczność odwdzięczyła się mu gorącym aplauzem i żywą reakcją. Dopiero chłodny wieczór przypomniał wszystkim, że najbardziej aktualne tą jesienną porą są słowa piosenki *Żegnaj lato na rok, stoi jesień za mgłą...*, którymi pożegnały się z publicznością prowadzące imprezę – Ania Bartnik i Monika Głazik.

MONIQ

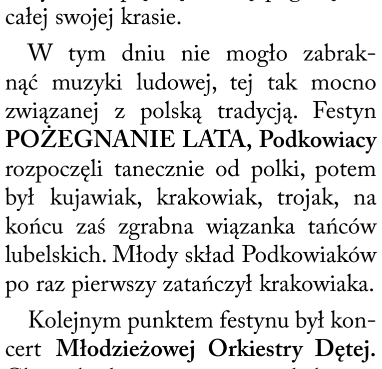
Najpierw w koszykach, potem w „mundurkach"

Organizatorzy festynu POŻEGNANIE LATA – Burmistrz Bychawy oraz Dyrekcja i Pracownicy Bychawskiego Centrum Kultury, serdecznie dziękują wszystkim wykonawcom, służbom publicznym: Komisariatowi Policji w Bychawie oraz Pogotowiu Ratunkowemu a także Młodzieżowej Inicjatywie Kulturalnej i wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację festynu. Podziękowania kierują również do sponsorów: Hurtowni PIWEX z Lublina, Browarów Lubelskich „Perła", firmy LUBZEL, państwa Juryckich ze Starej Wsi oraz pana Dawidczyka z Krzczonowa.

Hojne lato

Lato hojne, tego lata,
Złotym żarem obsypało:
Łąk kwiecistość,
Wód przejrzystość,
Góry z góry,
Pól bezkresy,
Dumne lasy – przepych nastał,
Lecz im ciągle było mało.

Więc zachłannie wypraszały
Łask, gdy lato – dobroczyńca:
Śpiewem ptactwa,
Szeptem kaskad,
Babim latem,
Wietrznym tańcem,
Cykad graniem – i wciąż brały,
Pragnąc więcej, złota – słońca.

A w tych żądzach zaślepione
Nie mogły uwierzyć –
Złoto było pożyczone
Do chytrej jesieni…

Lato hojne, tego lata,
Lecz na letni kwartał

Leszek Asyngier Jr

W tym numerze drugi punkt na
Mapie smaków Bychawy!
– Zielona Dolina
Patrz str. 4

Rodzić w Bełżycach,
umierać w Bychawie…
Prorodzinne państwo funduje becikowe – ekonomiczne województwo każe rodzić poza Bychawą!
Jak wygląda przyszłość bychawskiej służby zdrowia i co na to powiedziałby ksiądz Kwiatkowski?
Szczegóły str. 2,3

Po co wymyślono festyny?

„Urządzanie festynów zaspokajało głębokie i naturalne potrzeby ludzi. Od czasu do czasu człowiek musi się spotkać z innymi ludźmi w miejscu, gdzie można się pośmiać i pośpiewać, nażreć do woli szaszłyków i pierożków [tudzież pieczonych ziemniaków przyp. red], napić piwa, posłuchać muzyki i pościskać w tańcu spocone wypukłości dziewcząt. Gdyby każdy człowiek chciał zaspokajać te potrzeby detalicznie, dorywczo i w sposób nie zorganizowany, powstałby nieopisany bałagan. Dlatego wymyślono święta i festyny. A skoro są święta i festyny, to należy bywać na nich".

Andrzej Sapkowski, "Miecz przeznaczenia", s. 173.

Wywiad z zastępcą burmistrza – Janem Mazurkiewiczem

Burmistrz Bychawy i jego zastępca podczas Festynu „Pożegnanie Lata" zapoznali mieszkańców z dorobkiem mijającej kadencji

Mija właśnie cztery lata, gdy po wyborach samorządowych w 2002 r., został Pan powołany na stanowisko zastępcy burmistrza. Co przez ten czas należało do Pana kompetencji?

Jestem odpowiedzialny i nadzoruję działalność sfery gospodarki komunalnej, przestrzennej, infrastruktury i rolnictwa. Jest to trudna i bardzo rozległa przestrzeń działalności, mająca wpływ na codzienną obsługę i jakość życia mieszkańców, począwszy od utrzymania czystości, ładu i porządku, odśnieżania dróg i ulic, funkcjonowania wodociągów i kanalizacji, gospodarkę mieszkaniową i nieruchomościami, poprzez inwestycje infrastrukturalne, budowę i remonty dróg oraz chodników, a na planowaniu przestrzennym skończywszy.

Wiemy, że zadania Wydziału Gospodarki Przestrzenno-Komunalnej, to trudny obszar do nadzoru. Co udało się Panu poprawić w tej dziedzinie?

Cieszę się, że poprawiła się estetyka, czystość i wygląd miasta. Wymagało, to nie tyle wielkich nakładów finansowych, co sporych przedsięwzięć organizacyjnych. Przyczyniło się do tego lepsze wywiązywanie się z zadań Bychawskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego oraz powołanie przy Urzędzie Miejskim na okres letni grupy pracowników interwencyjnych zajmujących się remontem chodników oraz utrzymaniem czystości i zieleni. Pragnę podkreślić, że większą część kosztów tych pracowników pokrywa Powiatowy Urząd Pracy. Zakupując pojemniki kontenerowe od 2004 r. objęliśmy odbiorem odpadów komunalnych wszystkie sołectwa w gminie. Poprawa wyglądu i estetyki miasta i gminy to nie tylko działania Urzędu Miejskiego, ale wszystkich mieszkańców gminy i miasta, a także zakładów i podmiotów gospodarczych. Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy się do tych osiągnięć przyczynili i apelować do pozostałych o dbałość i poszanowanie mienia oraz włączenie się do działań na rzecz poprawy wyglądu naszej gminy i miasta.

fot. db, mg

Dokończenie na str. 2

gb_7-182.indd 1 2006-09-29 00:21:51

Rozwój? Regres? O przyszłości bychawskiej służby zdrowia

– rozmowa z Piotrem Wojtasiem, dyrektorem SP ZOZ w Bychawie

Panie Dyrektorze! Czy nie widzi Pan pewnej sprzeczności w obecnej sytuacji bychawskiej służby zdrowia, z jednej strony rozbudowuje się bychawski szpital, z drugiej zaś likwiduje oddział ginekologiczno – położniczy?

Tak to wygląda tylko na pierwszy rzut oka. Musimy tak dostosować działalność, by pogodzić oczekiwania społeczne z trudną sytuacją w ochronie zdrowia. Niestety, już od paru lat służba zdrowia to rynek zdrowia, dowiedzieliśmy się, że zdrowie kosztuje. Wykonując świadczenia zdrowotne, musimy tak gospodarować, aby się nie zadłużać. Rozbudowa szpitala to temat – rzeka i to od dawna, dopiero w ostatnich latach dzięki zaangażowaniu Starosty Lubelskiego pana Pawła Pikuli i Radnego Sejmiku Wojewódzkiego pana Henryka Dudziaka, udało się pozyskać środki strukturalne. Bez tych pieniędzy moglibyśmy tylko dalej marzyć o rozbudowie. W projekcie rozbudowy zadecydowano, że w nowym kompleksie nie znajdzie się miejsce na działalność zabiegową, czyli na blok operacyjny z prawdziwego zdarzenia. Oczywiście tylko ze względów finansowych, gdyż umieszczenie bloku operacyjnego w nowym budynku podwyższyłoby koszty realizacji tej inwestycji dwukrotnie. A przypomnę, że inwestycja kosztuje ponad 7 mln PLN, z czego 85% środki z Unii europejskiej.

Nasz szpital funkcjonuje od roku 1976, czyli od początku swojego istnienia, w zaadaptowanej do tego celu byłej siedzibie Powiatu w Bychawie. Nigdy nie był pełnoprofilowy, nie miał chirurgii, operatywa była przeznaczona wyłącznie dla oddziału ginekologiczno - położniczego. Niestety statystyki są nieubłagane, ilość urodzeń ciągle spada, w roku ubiegłym w naszym szpitalu miały miejsce tylko 174 porody czyli statystycznie co drugi dzień jeden a były czasy, że było ich 600. Pytam się, jaka jest dolna granica odbytych porodów. W opinii konsultanta ds. ginekologii i położnictwa jest to 500. Brakuje ginekologów, od początku roku na oddziale pracuje jedynie ordynator i na pół etatu zastępca ordynatora. Jednocześnie odejście jedynego anestezjologa ze szpitala w miesiącu sierpniu spowodowało, iż musieliśmy przedsięwziąć szybkie kroki, by likwidacja oddziału była jak najmniej bolesna dla pozostałego personelu oraz dla pacjentek.

Choć o likwidacji mówi się już od dawna, kiedy została podjęta ostateczna decyzja o zamknięciu oddziału?

Ostateczna decyzja zapadła na ostatniej sesji Rady Powiatu, gdzie radni głosami 18 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się, podjęli taką decyzję. Sam proces likwidacyjny trwał ostatnie pół roku, wymagana była opinia samorządów lokalnych, opinia Rady Społecznej Wojewody Lubelskiego i opinie konsultantów. Oczywiście nie wszyscy byli za likwidacją, ale nie można było w nieskończoność przedłużać agonii tego oddziału. Likwidacja Oddziału Ginekologiczno-Położniczego ma swoje powiązanie z całym procesem restrukturyzacji naszego zakładu, w którym założyliśmy, że docelowo szpital w Bychawie, będzie szpitalem jednoimiennym.

Co wobec tego stanie się z oddziałem dziecięcym?

Oddział dziecięcy zostanie utrzymany. Matka zgłaszająca się na oddział z chorym dzieckiem, ma komfort psychiczny, że z problemami zdrowotnymi dziecka zgłasza się do specjalisty, a nie do przypadkowego lekarza w pogotowiu ratunkowym.

Jakie inne oddziały będą funkcjonowały w szpitalu po rozbudowie? Czy jest prawdą, że w swojej strukturze będzie się składał tylko z oddziału dla przewlekle chorych?

Oczywiście, że nie, podstawowym oddziałem będzie Oddział Wewnętrzny z intensywnym nadzorem kardiologicznym. Ze starego szpitala przy ul. 11-go Listopada zostanie przeniesiony do rozbudowanego obiektu Oddział dla Przewlekle Chorych. Drugie piętro będzie dla tworzonego Zakładu Opiekuńczo-Pielęgnacyjnego, który będzie dysponował 22-łóżkami. Na parterze będzie Izba Przyjęć z gabinetami zabiegowymi. W miejsce likwidowanej ginekologii powstanie stacjonarna rehabilitacja. Wszystkie te nowe formy działalności cieszą się ogromną popularnością na rynku zdrowia i przynoszą wymierne dochody, a przykładem tego jest choćby nasz sąsiad – szpital w Bełżycach, który taki proces przeszedł dwa lata temu. Nowo tworzony oddział rehabilitacji będzie przyjmował wszystkich pacjentów po urazach, udarach, ze schorzeniami narządu ruchu. Wiemy, że na taki pobyt na oddziale jest ogromne zapotrzebowanie. W tej chwili nasza rehabilitacja ambulatoryjna, która cztery lata temu okazała się strzałem w dziesiątkę, oferuje pacjentom aż 3-miesięczne oczekiwanie. W momencie otworzenia oddziału rehabilitacji, pacjent, który wymaga bezpośredniej opieki po pobycie na oddziale urazowym, może trafiać bezpośrednio do nas, a później mógłby kontynuować tą późną rehabilitację już ambulatoryjnie. Na naszym terenie zdarza się wiele wypadków w rolnictwie i nie tylko, ludzie ci muszą długo czekać na miejsce w specjalistycznych ośrodkach rehabilitacji w Lublinie. My wychodzimy im naprzeciw. Będziemy starali się, by nowy oddział zaczął funkcjonować w 2007 roku.

Intensywne prace trwają. Już teraz widać, że budynek szpitala zaczyna wyglądać coraz ładniej.

Już od dawna byłem „nękany" przez władze Bychawy, by poprawić wizerunek budynków. Teraz wszystkie trzy budynki (szpital, łącznik i przychodnia) będą miały kompleksową termomodernizację, jednolity wygląd przyciągający wzrok nie tylko mieszkańców, ale chorych i odwiedzających. Co do koloru elewacji, w pierwszej wersji miał być „prosektoryjny", ale negocjacjach udało się wybrać kolor pastelowy. Będą to różne odcienie żółci.

A co się stanie z budynkiem starego szpitala?

Być może będzie tam prowadzona inna działalność medyczna niż szpitalna, np. podstawowa opieka zdrowotna, gabinety specjalistów czy gabinety zabiegowe, żeby odciążyć lokalowo przychodnię.

Wracając, do tematu głównego rozmowy. Czy ma Pan rozeznanie, co stanie się z personelem zatrudnionym na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w styczniu 2007 roku?

Proces likwidacji oddziału będzie bolesny, ale moje wszystkie działania skupiają się na tym, by to złagodzić i praktycznie na dzień dzisiejszy mam taką wiedzę, że z 24 osób personelu średniego i niższego zatrudnionego na tym oddziale, pracę stracą tylko położne. I to tylko dlatego, że Ustawa o zawodzie pielęgniarek i położnych mówi, że położna nie może wykonywać zawodu pielęgniarki, co dla mnie osobiście jest totalnym nieporozumieniem.

Dwadzieścia cztery osoby personelu średniego na jednym oddziale?

Owszem. Może trudno to sobie wyobrazić, ale na tym oddziale na półtora etatu lekarza (jeden ordynatora i 1/2 zastępcy) zatrudnione były 24 osoby personelu pomocniczego. Tego wymagają przepisy, musi być zapewniona całodobowa opieka: a więc położna, pielęgniarka jako instrumentariuszka, salowa i jeszcze pielęgniarka noworodkowa, wszystkie zatrudnione w ruchu ciągłym z zabezpieczeniem obsady całodobowej oraz osoby funkcyjne, czyli oddziałowe na oddziale noworodkowym i położnictwie. Z wszystkich tych osób, stracą pracę tylko położne, gdyż z 6 położnych z tego oddziału mamy propozycję pracy tylko dla jednej.

Większość z pozostałych osób znajdzie zatrudnienie tam, gdzie są wakaty, czyli na Oddziale dla Przewlekle Chorych, na Izbie Przyjęć. By nie zwalniać dotychczasowych długoletnich pracowników, nie zostaną niestety przedłużone umowy zawarte na czas określony, problem ten dotyczy siedmiu salowych. To nie oznacza jednak wcale, że osoby te nie mają szans na powrót do nas do pracy w przyszłości, ponieważ w miarę rozszerzania nowych form działalności, czyli oddziałów: zakładu opiekuńczo-leczniczego, rehabilitacji będzie potrzebny nowy personel.

Dostęp w bychawskiej służbie zdrowia do lekarza o specjalności ginekolog jest utrudniony. Lekarz przyjmuje trzy razy w tygodniu... Pacjentka nie ma żadnego wyboru, co do osoby lekarza gdyż pracuje tylko jeden. Nie ma kobiety-ginekologa.. Ponadto likwiduje się oddział ginekologiczno-położniczy. Biorąc pod uwagę, że ponad połowa społeczeństwa to panie, pytam więc w imieniu kobiet, jak widzi Pan naszą sytuację w styczniu po zamknięciu oddziału?

Owszem, jest to spora liczba pacjentek, gdyż SP ZOZ w Bychawie opiekuje się populacją ponad 40 tys. mieszkańców. Jak wiadomo, obejmuje Bychawę miasto i gminę oraz pięć okolicznych gmin. Od nowego roku planujemy więc zwiększyć obsadę lekarzy-ginekologów przyjmujących w przychodni i wydłużyć godziny przyjęć, planujemy też dostosować obsadę do zapotrzebowań. By pacjentka miała możliwość wyboru miedzy lekarzem ginekologiem kobietą i mężczyzną. Skoro jesteśmy przy tym temacie, to ostatnio udało nam się poprawić opiekę pediatryczną. Od września w Przychodni będzie przyjmował pan Dr Jerzy Janowski świetny specjalista pediatra z długoletnim doświadczeniem klinicznym i w opiece ambulatoryjnej.

Obietnicę Pana na pewno sprawdzimy…

Dzisiaj to pacjent decyduje, gdzie się chce leczyć i gdy mu nie odpowiada lekarz czy miejsce udzielania świadczeń, idzie gdzie indziej. Niestety, tak działo się w przypadku naszego oddziału ginekologiczno-położniczego, ponieważ połowa porodów pacjentek z naszego terenu miała miejsce w szpitalach lubelskich. Nie można się temu dziwić, gdyż kobieta dzisiejsza ma możliwość wyboru miejsca porodu. Nie jest też prawdą, że w procesie likwidacji skazano kobiety z tego terenu tylko na poród w szpitalu w Bełżycach czy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przy Al. Krasickiej w Lublinie. To był tylko wymóg formalny w procesie likwidacji.

Czyli pacjentka może rodzić w każdym szpitalu?

Może w dowolnym szpitalu w Polsce i co druga z naszej populacji już od dawna wybierała tę możliwość, wybierając przeważnie szpitale lubelskie.

Dlaczego?

Na pewno dlatego, że mieliśmy zbyt ubogą kadrę ginekologiczną. Prawdopodobnie również dlatego, że w szpitalu bychawskim nie można już było prowadzić patologii ciąży. Pacjentki z ciążą zagrożoną powinny być leczone w Centrum Patologii Ciąży w szpitalu PSK 4 na ul. Jaczewskiego. Z w/w powodów duża część pacjentek ze względów medycznych, nie mogąc być leczoną w Bychawie, rodziła w Lublinie, a patologii coraz więcej.

Czy mógłby Pan wyjaśnić czytelnikom, gdyż wokół tego zagadnienia również nazbierało się sporo niejasności, dlaczego zostanie zlikwidowana pralnia, kuchnia przyszpitalna oraz zostaną zwolnione sprzątaczki? Z jakich powodów planuje się tak ogromne zmiany i dlaczego muszą one uderzać w mieszkańców gminy Bychawa. Podobno zatrudnienie w SP ZOZ w Bychawie straci kilkadziesiąt osób…

Działalność ukierunkowana na tzw. wydzielanie usług na zewnątrz i działów pomocniczych, też nie wzięła się znikąd, tak zrobiły albo robią inne szpitale, a przede wszystkim chodzi tu o Ustawę 203, która nakazała wypłacać wszystkim jednakowo. My na jej realizację nie mieliśmy nigdy środków i po prostu naszym działaniem restrukturyzacyjnym przystosowawczym do tego, by przychody zbilansowały się z wydatkami, było ograniczenie liczby personelu. Drugim ważnym czynnikiem było również to, że nasza pralnia pamięta czasy Króla Ćwieczka, to manufaktura, którą można porównać, chyba tylko do prania w stoku. Maszyny z lat 70. nie spełniają warunków prania i wymogów stawianych takim obiektom. Była

Drzwi na odział są dla pacjentek otwarte tylko do **31 grudnia**, *fot. kw*

Wywiad z zastępcą burmistrza – Janem Mazurkiewiczem

Dokończenie ze str. 1

Uważam, że dzięki zakupowi i montażowi pługów na samochodach jednostek OSP, sprawniej funkcjonuje zimowe utrzymanie dróg gminnych. Szczególne znaczenie ma to dla mieszkańców wsi oraz budżetu, gdyż takie rozwiązanie znacząco zmniejszyło wydatki na ten cel.

W zakresie infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej bardzo ważnym działaniem było zmodernizowanie ujęcia i stacji uzdatniania wody, zbudowano spinkę wodociągów przy ul. Piłsudskiego, co poprawiło znacząco jakość wody odbiorcom z miasta i okolicznych wsi. W miesiącu wrześniu przystąpiliśmy do przebudowy sieci wodociągowej przy mostach w Woli Dużej, przy ul. Lubelskiej i 11 Listopada, aby zapobiec spiętrzaniu wody, co miało miejsce podczas ostatnich powodzi.

W 2004 r. wybudowaliśmy w 50% za środki unijne SAPARD, kolektor sanitarny do ZSZ w Bychawie, w tym roku rozpoczęliśmy modernizację oczyszczalni ścieków wartości ok. 5 mln 100 tys. zł, z czego 4 mln. 250 tys. zł to środki zewnętrzne ZPORR i budżetu państwa. Modernizacja oczyszczalni ścieków była naglącym problemem, ponieważ nie spełniała wymogów ochrony środowiska. Groziło to wysokimi karami na rzecz Funduszu Ochrony Środowiska lub też zamknięciem oczyszczalni.

Jak wygląda sytuacja gospodarowania komunalnymi zasobami mieszkaniowymi, czy są szanse na pozyskanie nowych lokali mieszkalnych? Jest długa lista oczekujących…

W roku ubiegłym w drodze ugody rozwiązaliśmy problem zwrotu kaucji mieszkaniowych. Mając na uwadze zaspokojenie potrzeb mieszkań socjalnych, zleciliśmy opracowanie projektu adaptacji części budynku szkoły w Osowie. Z pewnością skróci to okres oczekiwania dla osób najbardziej potrzebujących. W tym roku wykonujemy remont budynku przy ul. ks. Kwiatkowskiego. Wiem, że potrzeby i oczekiwania są większe, ale działania w tym zakresie limitowane są możliwościami finansowymi gminy.

Ma Pan w swoim zakresie czynności nadzór nad sprawami rolnictwa. Jakie inwestycje były i są realizowane na rzecz mieszkańców wsi?

W latach 2003-2006 zostało wybudowanych kilkanaście odcinków dróg w takich miejscowościach jak: Wola Gałęzowska, Osowa Kolonia, Łęczyca, Stara Wieś Druga, Stara Wieś Trzecia, Podzamcze, Zaraszów Kolonia, Wola Duża. W 2005 i 2006 roku przekazaliśmy ok. 400 tys. zł na remont dróg Wola Duża – Osowa, Gałęzów – Gałęzów Kolonia Druga – Kowersk, Wola Duża – Olszowiec. W przeciągu czterech lat zakupiono kruszywo na drogi gminne za kwotę ponad 400 tys. zł.

Ważną inwestycją realizowaną w roku bieżącym jest budowa sieci gazowej w Bychawce Pierwszej, Bychawce Drugiej i Bychawce Trzeciej. Jest to początek gazyfikacji gminy Bychawa.

Zakupiliśmy i ustawiliśmy wiaty przystankowe w miejscowościach: Bychawce Trzecia, Bychawka Kolonia Druga, Wincentówek, Zdrapy, Skawinek, Podzamcze, Zaraszów, Stara Wieś Druga, Gałęzów, Wola Gałęzowska. Wybudowano oświetlenie w Woli Gałęzowskiej oraz uruchomiono istniejące w kilku innych miejscowościach. Ważną inwestycją dla sołectw w północno-wschodniej części gminy była odbudowa ul. Podwale.

Wielu mieszkańców jest zainteresowanych zmianami planu przestrzennego zagospodarowania miasta i gminy. Jak w tej chwili wygląda sytuacja?

Zostało zmienione studium uwarunkowań i zagospodarowania gminy, podjęte zostały uchwały o zmianie studium uwarunkowań dla miasta oraz zmian planu przestrzennego zagospodarowania gminy oraz miasta. Zbierane są wnioski i przygotowywany jest przetarg na opracowanie zmian. Zakończenie prac planowane jest w rok przyszłym.

Wiemy również, że jest Pan odpowiedzialny za sprawowanie nadzoru nad przygotowaniem i realizacją wniosków gminy o dofinansowania w ramach funduszy krajowych i europejskich. Jak ocenia Pan sytuację gminy Bychawa, pod kątem korzystania z takich instrumentów finansowych?

Uważam, iż pozyskiwanie środków zewnętrznych na tak dużą skalę, jest największym sukcesem gminy Bychawa. Z pieniędzy Unii Europejskiej zostało zrealizowanych wiele miejskich i gminnych inwestycji: kolektor sanitarny, trybuny stadionu, odbudowa zalewu Podzamcze, odbudowa ul. Podwale oraz modernizacja oczyszczalni ścieków. Liczby mówią same za siebie – udział środków zewnętrznych to kwota ponad 5 mln. zł.

Dziękuję Panu za rozmowę!

Z Zastępcą Burmistrza Bychawy – rozmawiała Monika Głazik

to ciężka praca praczek, które, mimo złych warunków, robiły cuda z bielizną. Głównym powodem likwidacji pralni było więc nie spełnianie wymogów, trzeba by było teraz zaangażować ogromne środki na to, by wybudować pralnię z prawdziwego zdarzenia.

A sprawa kuchni, sprzątania?

Nie chcemy się zajmować zakupami marchewki, mąki i tego typu działalnością, druga istotna rzecz to przepisy obowiązujące w zakładzie opieki zdrowotnej, które powodowały, że na 10 osób personelu zatrudnionego w kuchni 4 osoby nie pracowały bezpośrednio przy sporządzaniu posiłków: kierowniczka, dietetyczka, magazynier i relewistka. W momencie, kiedy wydzielamy tę usługę na zewnątrz, jest to dla nas bardziej korzystne finansowo. Zaznaczam tylko, że warunkiem wydzielenia tej usługi była kontynuacja działalności w tym obiekcie czyli dzierżawa wraz z przejęciem pracowników. Tak samo wygląda sytuacja ze sprzątaniem: firma, która wygrała przetarg, składa propozycję zatrudnienia naszych pracowników. Warto wspomnieć, że dla tych wszystkich osób z pralni, kuchni i sprzątaczek, Starostwo Powiatowe skorzystało z Europejskiego Funduszu Społecznego i został przygotowany program osłonowy dla pracowników zwalnianych w SP ZOZ (tzw. subsydiowanie zatrudnienia). Następny pracodawca przejmując tych pracowników przez dwa lata będzie miał subsydiowane zatrudnienie w wysokości 65 % z kwoty 1500 zł brutto (w programie ujętych zostało 32 osoby).

A teraz jeszcze „głos z ulicy". Jak się pan ustosunkuje do pogłoski, że pomimo wielu zmian w bychawskiej służbie zdrowia, wydatkowania ogromnych pieniędzy z budżetu, w tym również gminy Bychawa, i tak szpitalowi w przyszłości grozi zamknięcie?

Rozbudowa szpitala stała się faktem, niedawno kładliśmy pod nią kamień węgielny, zaś za parę miesięcy będziemy otwierać nowy obiekt. Tego nikt nie zastopuje, ale w tych działaniach nie wspierała nas „ulica", wręcz przeciwnie, zawsze i wokół słyszeliśmy, że jest to mrzonka, mit, bo wcześniej było tyle planów rozbudowy i spełzły na niczym itd. Osobiście uważam, że rozbudowa szpitala była jedynym wyjściem, jedyną szansą na utrzymanie działalności bychawskiej służby zdrowia, leczenia szpitalnego. Obiekt ten będzie nadal szpitalem, będzie nazywał się „Szpital Powiatowy w Bychawie" i co najważniejsze będzie zatrudniał personel. Chcę powiedzieć, że wyprzedziliśmy życie, w tych działaniach modernizacyjnych i restrukturyzacyjnych ubiegliśmy również zapowiedzi Ministra Zdrowia, który ogłosił likwidację małych powiatowych szpitalików. Naszego bychawskiego szpitala nie zlikwidują, po pierwsze, dlatego, że przekształcimy go w szpital jednoimienny, a po drugie będziemy spełniali aktualne wymagania stawiane obiektom, gdzie się leczy chorych ludzi. A więc w zakresie przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, sanitarnych, BHP i higieny. Pacjentom z Bychawy i okolic już od dawna się należy, by chorobę i ból spędzać w godziwych warunkach, a nie w salach 5,6-cio łóżkowych, na korytarzu, Izbie Przyjęć. Nie było też kaplicy, gdzie ksiądz mógłby wykonywać swoją posługę, nie jest przecież tajemnicą, że Msze w szpitalu odbywają się na korytarzu. W tym zakresie łamiemy wszelkie prawa pacjentów.

Jak skomentuje Pan pojawienie się na mieście afiszy – klepsydr?

Uważam tę akcję za obrzydliwą i haniebną. Sprofanowano klepsydrę, poza tym najłatwiej jest „cichcem" i anonimowo naklejać na murach tanią propagandę. Nie jestem mordercą a wręcz przeciwnie, dzięki mojej pracy jako lekarza, kilka osób chodzi po tym świecie. A jako Dyrektor SP ZOZ nie zabijam oddziału, ale ratuję szpital.

Wobec tego, czego można Panu życzyć w tak trudnym momencie?

Nie ukrywam, że moim marzeniem jest doczekanie przecięcia wstęgi w noworozbudowanym obiekcie SP ZOZ i chcę, żeby nam wszystkim wystarczyło cierpliwości, zapału, zdrowia i wzajemnej życzliwości.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia!

Z Piotrem Wojtasiem – dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bychawie rozmawiała Monika Głazik

Oprac. M. Głazik, K. Wąsik
Wywiad autoryzowany

Forum Czytelników

W dniu 7 lipca br. odbyła się sesja Rady Miejskiej w Bychawie. I nic nie byłoby w tym nadzwyczajnego, gdyby nie enigmatyczny punkt obrad – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii o restrukturyzacji SP ZOZ w Bychawie.

Oczekiwaliśmy z zainteresowaniem, na czym to ma polegać – bo SP ZOZ Bychawa jest placówką powiatową, a w obradach brał udział starosta powiatu pan Paweł Pikula. Ten punkt miał być rozpatrywany jako jeden z końcowych, ale przeniesiono go na początek obrad. Tajemnica wyjaśniła się, kiedy zabrał głos starosta powiatu pan Paweł Pikula. Z jego wypowiedzi wynikło, że restrukturyzacja polegać będzie na likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala bychawskiego, a przy okazji jego rozbudowy, likwidacji oddziału geriatrycznego przy ulicy 11 Listopada – czyli likwidacja tzw. starego szpitala. Usługi w zakresie ginekologii i położnictwa dla naszych pań rodzących dzieci ma przyjąć szpital w Bełżycach lub też szpitale lubelskie.

Argumentacją za likwidacją tego oddziału – według starosty p. P. Pikuli i dyrektora SP ZOZ w Bychawie p. Piotra Wojtasia są przesłanki ekonomiczne, złe przystosowanie oddziału do zakresu świadczonych usług oraz mała liczba urodzeń na tym oddziale. Obaj panowie przez ponad godzinę przekonywali nas, jakie to będzie szczęście dla szpitala bychawskiego i ciężarnych kobiet, kiedy ten oddział z dniem 31 grudnia 2006 r. zostanie zlikwidowany. W przekonywaniu nas o tym dobrodziejstwie nie przeszkadzała odczytana opinia konsultanta wojewódzkiego d/s ginekologii i położnictwa prof.d. hab. Jana Oleszczuka. Twierdzi on, że ten oddział w szpitalu bychawskim powinien być utrzymany dla dobra kobiet i ich nienarodzonych dzieci. W opinii swej prof. Oleszczuk stwierdza między innymi:„po likwidacji oddziału ginekologiczno – położniczego opieka nad matką i dzieckiem w rejonie Bychawy ulegnie pogorszeniu w stopniu niespotykanym w stosunku do innych miast województwa"!!!

„Psy szczekają – karawana idzie dalej"

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że jak stwierdził pan starosta likwidacja tego oddziału jest już postanowiona a jemu potrzebna jest tylko opinia rady, wszystko jedno czy pozytywna, czy negatywna. Jak Państwo się pewnie domyślają wywołało to burzę negatywnej dyskusji na sali obrad. Negatywnie na ten temat wypowiadali się nie tylko niektórzy radni, ale również sołtysi. Na podkreślenie zasługuje również kategoryczne wystąpienie burmistrza Andrzeja Sobaszka, który w swej argumentacji wskazywał na konieczność utrzymania tego oddziału. Bardzo ostro skrytykowała pomysł likwidacji oddziału p. Zofia Kulik – wiceprzewodnicząca rady, przytaczają wiele argumentów za jego utrzymaniem. Nie było ani jednej wypowiedzi za likwidacją oddziału poza opinią p. starosty i pana dyrektora SP ZOZ.

Mimo to, nie wszyscy radni zostali przekonani, co do słuszności utrzymania tego oddziału, bo tylko 7 radnych głosowało przeciwko likwidacji, jeden p. Andrzej Markiewicz, był za likwidacją, reszta wstrzymała się od głosu. Jeżeli nie dziwi fakt, że od głosu wstrzymał się radny dyr. P. Wojtaś i radny Janusz Pietrzak, bo oni pracują w SP ZOZ podległym staroście, to na pewno wstrzymanie się od głosu przewodniczącego rady p. Janusza Urbana – należy uznać, za co najmniej niestosowne. Być może dla pana Urbana oddział ginekologiczno-położniczy jest już nie potrzebny, to jednak jego obowiązkiem jest dbać o dobro wszystkich mieszkańców gminy, bo nigdy nie wiadomo, co los przyniesie. Dziwi również głosowanie za likwidacją oddziału pana radnego Markiewicza, chociaż jego stwierdzenie, że nie ma co słuchać opinii podstawionych ludzi – miał pewnie na myśli opinię prof. dr. habilitowanego Jana Oleszczuka, wiele wyjaśnia. Widocznie wiedza pana Markiewicza w sprawie ginekologii i położnictwa znacznie przewyższa wiedzę konsultanta wojewódzkiego w tej dziedzinie.

I jeszcze jedno: szpital powiatowy w Bełżycach mieści się w takim samym budynku jak w Bychawie tj. w budynku po byłej powiatowej radzie. I tam jest możliwe utrzymanie oddziału położniczo-ginekologicznego po odpowiednim przystosowaniu pomieszczeń w tym budynku, w Bychawie NIE. Był czas, kiedy Starostwo Powiatowe chciało nam zlikwidować oddział dziecięcy naszego szpitala, ale właściwa postawa naszego społeczeństwa skutecznie wybiła to władzom powiatowym z głowy.

O likwidacji takiego oddziału w Bełżycach nikt nie myślał. Widocznie Bełżycom jest bliżej Starostwa Powiatowego, mimo że starosta jest naszym mieszkańcem. I niech nikt nie przekonuje Państwa, o dobrodziejstwie rozbudowy szpitala w Bychawie, bo rozbudowa ta nie przyniesie ani jednego dodatkowego łóżka dla pacjentów tym „nowym" szpitalu. Nie wierzcie w to, że rozbudowa jest finansowana z kasy powiatu, bo na dokumentacją rozbudowy z budżetu naszej gminy wydano 30 tys. zł., na jego rozbudowę z tegoż budżetu przeznaczone jeszcze jest 600 tys. zł. Nie są to małe środki jak na możliwości finansowania takiej gminy jak Bychawa.

A co z budynkami po zlikwidowaniu „starego szpitala"?! Już od dłuższego czasu pośród społeczeństwa krąży fama o prywatyzacji szpitala. Czy to prawda – nie wiem. Tylko dlaczego robi się coraz więcej na rzecz ograniczania dostępności naszego społeczeństwa do specjalistycznych usług medycznych? Dlaczego eksponuje się tylko zadłużenia SP ZOZ? Dlaczego odsyła się pacjentów do Bełżyc i Lublina? Dlaczego nie ściąga się do Bychawy wysoko kwalifikowanych specjalistów w zakresie usług medycznych? Tych „dlaczego" można by mnożyć. Czyżby w każdej bajce była naprawdę część prawdy? Czas pokaże! Jedno jest pewne – dla władzy powiatowej nie liczy się opinia społeczeństwa wyrażana na sesjach czy zebraniach. Stąd też tytuł tej publikacji.

I już koniec! Żeby komukolwiek nie przyszło do głowy zarzucanie mi kłamstwa - zachowuję kasety z nagraniem obrad Rady Miejskiej z dnia 7 lipca 2006 r. w całości. Może kiedyś posłużą za świadectwo prawdy o tych, co mieli „odwagę" decydować o istotnych potrzebach bychawskiego społeczeństwa!

Jerzy Bielak

Poniższy tekst jest własnością jego autora, redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść i poglądy w nim zawarte.

W środę na tablicach ogłoszeń w mieście pojawiły się klepsydry. Czy to głos ludu?

Co na to ksiądz Kwiatkowski?

Słucham, słucham i… uszom nie wierzę. Ale skoro miarodajny organ prasowy Urzędu Miejskiego zamieszcza i obwieszcza rychły koniec bychawskiego lecznictwa, to pewnie i tak będzie. Zadecydowali w województwie (słowa uznania za odmienny punkt widzenia dla Pana Prof. Jana Oleszczuka, konsultanta wojewódzkiego!), potaknęli w powiecie, w gminie radni w większości wprawdzie zagłosowali na „nie", ale zaraz im wytłumaczono, że i tak nic to nie zmieni (po co więc ten cyrk z głosowaniem – dla pozorów demokracji?). Zresztą był też głos „za" i byli wstrzymujący się, a jakże. Wszystko to pachnie mi decyzją polityczną. Przykład idzie z góry z Warszawy.

W dodatku - jak zauważa dyr. P. Wojtaś – Bychawa okazała się tu super nowoczesną społecznością. Bo zanim minister Religia zgłosił takie placówki do odstrzału, my sami już wyszliśmy przed szereg. Bychawa potrafi! Grunt to perspektywiczne myślenie. Przećwiczyliśmy to już na przykładzie szkolnictwa wiejskiego. Dziś widać skutki głupiej polityki oświatowej i likwidacji szkół na wsiach. No i zafundowaliśmy sobie dodatkowo zwyżkę bezrobocia po redukcji, a raczej resekcji personelu medycznego.

Nie jestem naiwna i wiem, co to rachunek ekonomiczny. Tylko nie mogę pojąć, dlaczego czas dojazdu na salę porodową czy chorej z krwotokiem z dróg rodnych zamiast się – ma się wydłużyć. A ksiądz Kwiatkowski, budując szpital, pierwszy w guberni lubelskiej, poza Lublinem, chciał właśnie tę drogę skrócić. Udał się to na początku XX wieku, nie udaje się sto lat potem.

Argument o niewielkiej liczbie rodzących w Bychawie przeciętnego pacjenta nie przekonuje, bo poza względami ekonomicznymi są też inne – ludzkie, humanitarne. Liczy się każde życie.

Czy ktoś wziął pod uwagę opinię mieszkańców, opinię ulicy? Czy władze i ubiegający się o start w wyborach samorządowych zrobili wszystko *(raczej: cokolwiek)*, żeby do tego nie dopuścić?

Newralgiczny fakt całej sprawy, to również dalsze losy starego szpitala przy ulicy 11. Listopada. Pobudowali go pradziadowie i dziadowie dzisiejszych mieszkańców za własne drobne „ofiarki" – jak wtedy mówiono. Nikt poza nimi nie partycypował w tej budowie (władze rosyjskie ani myślały, gmina była biedna, jedynie Budny zapisał 200 prętów gruntu).

Wieść gminna niesie, że budynek ma być sprzedany. Komu i z jakim przeznaczeniem? – zapytują mieszkańcy. Ten obiekt, w dobrym stanie, po remoncie, powinien nadal spełniać swoje pierwotne przeznaczenie. Nawet, jeśli znajdzie się w rękach prywatnych (przekształcony na dom opieki?), oby nie podzielił losu niszczejących budynków szkół w Olszowcu czy Starej Wsi.

Wiele pytań, wiele wątpliwości, ale i niejasności, gdyż zabrakło wcześniejszej społecznej dyskusji, a może i odwagi.

Maria Dębowczyk

Dziękując, Tobie Boże, za ten chleb razowy…

Imponujący wieniec delegacji z Kosarzewa Dolnego – Kolonii zajął drugie miejsce w konkursie wieńców

Największe w roku i najpiękniejsze święto rolników – dożynki, to ukoronowanie całorocznego trudu i ciężkiej pracy na roli. Obchodzone po zebraniu zbóż, jest kontynuacją i śladem dawnych obrzędów, mających zgodnie z ludowymi wierzeniami zapewnić urodzaj w przyszłym roku.

Chociaż polska wieś zmieniała się przez lata, to jednak to, co w tym święcie było najważniejsze – pozostało i nadal jest istotą dożynek: modlitwa i dziękczynienie za plony, radość z owoców ciężkiej pracy, szacunek dla tradycji i szacunek dla chleba. **W ostatnią niedzielę sierpnia (27 VIII) rolnicy z naszej gminy obchodzili DOŻYNKI GMINNE. Gospodarzami tegorocznych dożynek były wsie Zaraszów, Zaraszów-Kolonia i Urszulin.** Warto wspomnieć, że ta pierwsza miejscowość przyjęła dożynkowych gości także w 2001 roku.

Uroczystości z udziałem wielu znakomitych gości między innymi przedstawicieli władz gminnych i powiatowych rozpoczęły się na placu dożynkowym przed Szkołą Podstawową w Zaraszowie. Miejsce to wyglądało tego dnia niezwykle – czyste, wystrojone mnóstwem kwiatów i ziół. Widać było duży nakład pracy ludzkich rak – gospodarzy i gospodyń ze wsi, nauczycieli szkoły podstawowej, sprawnie kierowanych przez p. dyrektor Bożenę Koziej. Dziękczynna Msza święta została odprawiona w miejscowej kaplicy, przez proboszcza parafii bychawskiej – ks. kan. Andrzeja Kusia. We wzruszającym kazaniu ksiądz proboszcz mówił o chlebie, który w dzisiejszych czasach tak często jest deptany, nie szanowany, poniewierany po śmietnikach, a który jest efektem ludziej pracy i wysiłku. Przypomniał również, jaką wartością w naszym życiu była i jest praca rolnika. Ks. proboszcz poświęcił wieńce dożynkowe, i po tym różnobarwny korowód wieńców, niesionych przez delegacje dzieci, młodzieży i dorosłych, na czele ze Starostami Dożynek

Dokończenie na str. 5

Mapa smaków Bychawy

punkt drugi

„ZIELONA DOLINA" – PRZYSTAŃ DLA WĘDKARZY

Zielona Dolina to drugi punkt na Mapie smaków Bychawy. Swoje najlepsze lata ma już za sobą, ale w dalszym ciągu jej urok przyciąga miejscowych spacerowiczów w ciepłe, letnie popołudnia. I wielu wędkarzy. Przez ostatnie lata bezkonkurencyjna w Bychawie w serwowaniu świeżego, smacznego karpia.

Ubiegłej jesieni przez jeden dzień zamieniła się z „Zielonej" w Zbożową Dolinę. Przyjęła wielu gości i okazała się jednym z ciekawszych miejsc gminnych dożynek. Wybór tego miejsca na dożynki, mieszkańcy Podzamcza, a także właściciel „Zielonej Doliny", uznali za wyróżnienie i zaszczyt. Odpłacili się niezwykłą gościnnością podczas Gminnego „Święta Chleba" w 2005 roku.

Dziś, nieco ostygło zainteresowanie klientów „Zieloną Doliną". Jednak nadal jest miejscem, gdzie można z przyjemnością powędkować. Natura nie poskąpiła tutaj swoich uroków. Po złowieniu przez siebie ryby, można poprosić właściciela o jej usmażenie... Pan Leszek Zawiślak, właściciel baru liczy głównie na klientów – wędkarzy. Mam przynajmniej kilkudziesięciu wiernych klientów, którzy regularnie przychodzą do mnie powędkować...- mówi. Bo, Drodzy Czytelnicy, „Zielona Dolina" to nie tylko bar, ale pod tą nazwą kryje się cały zespół stawów rybnych w Bychawie – Podzamczu wraz z zapleczem gastronomicznym.

Mamy nadzieję, że właściciel poszerzy kiedyś ofertę w swoim lokalu. Poza świeżym karpikiem i chmielowym napojem (jedno i drugie w korzystnej cenie), będzie można posmakować i innych dań. Pamiętam, jak kiedyś bar chwalił się bychawskimi pierogami. Wtedy miejsce to słynęło z letnich imprez, a Powitanie Lata w Zielonej Dolinie, przyciągało tłumy bychawian. Nadal dysponuje świetnym zapleczem – sceną

z zadaszeniem, podłogą do tańców, murowanym grillem. Trzeba je tylko trochę odświeżyć...

Szef „Zielonej Doliny" w powrót lepszych czasów powątpiewa. Narzeka na lokalną społeczność. I trochę ma rację, bo Bychawa nie jest, aż tak małą miejscowością, by nad zalewem nie mogły prosperować obok siebie dwa bary. Mówię w tej chwili również o położonej niedaleko konkurencji – „Barze u Saszy". Trzeba tylko zmienić nastawienie mieszkańców, co do sposobów spędzania wolnego czasu. A o to najtrudniej!

„Zielona Dolina" funkcjonuje w sezonie wiosenno-letnim, od kwietnia do końca września. Ale przy ładnej jesiennej pogodzie właściciel nie widzi żadnych przeszkód, by bar był czynny również w październiku. Teraz nastały chudsze lata, ale kto wie, może w następnym roku o „Zielonej Dolinie" znów przypomną sobie mieszkańcy Bychawy, i odzyska ona swą dawną klasę?

Ps. W następnym miesiącu chyba udam się do Złotej Liry... Sprawdzę, czy jest nadal Artystyczna? Czytajcie!

Monika Głazik

Ceny w „Zielonej Dolinie"
Opłata za wędkowanie – 5 zł/dzień
Złowiona przez siebie ryba na stawach – 10 zł/kg
Smażony karp – 4 zł/100g

SPORT.BYCHAWA.PL

STARKA pnie się do góry!

Dla wszystkich fanów bychawskiej piłki nożnej miła wiadomość z boiska Klubu Sportowego Krzczonovia. W turnieju, który odbył się 15. sierpnia 2006 roku o Puchar Wójta Krzczonowa, a w którym wzięły udział cztery drużyny: KS Krzczonovia (A klasa), Victoria Rybczewice, Piotrkovia Piotrków (B klasa) oraz KS STARKA ze Starej Wsi (wtedy jeszcze C klasa), zwyciężył nasz lokalny klub – Starka.

Drużyna gospodarzy z Krzczonowa miała zapewniony bezpośredni udział w ścisłym finale, co wywołało sporo kontrowersji u reszty uczestników. Po ciężkiej walce w eliminacjach (wygrana z Piotrkovią 1:0 i po pokonaniu Rybczewic w rzutach karnych 3:2), drużyna KS STARKA stanęła naprzeciw wypoczętych faworytów z Krzczonowa. Jednak ku zdziwieniu zawodników gospodarzy, a także kibiców po 20 minutach gry było już 2:0 dla drużyny ze Starej Wsi. Ostatecznie, po bardzo dobrej i ambitnej grze zawodników STARKI końcowy wynik finału brzmiał: Krzczonovia - Starka 1:3!

Radości, śpiewów i wzajemnych gratulacji nie było końca, a okazały puchar za I miejsce z rąk Wójta Gminy Krzczonów, odebrał kapitan drużyny Paweł Frant. Ponadto przyznano nagrody indywidualne: najlepszy piłkarz turnieju – Michał Bartoszek, wyróżniony – Paweł Tylus (obaj Starka), najlepszy bramkarz – Darek Wilczyński (Starka).Osoby mające duży wkład w sukces drużyny to prezes klubu i jednocześnie trener – Zbigniew Wiater, wiceprezes Paweł Frant, skarbnik Robert Nowakiewicz, sekretarz Adam Maj, kierownik drużyny Janusz Rokicki. A grają w klubie: bramkarz: Dariusz Wilczyński, obrońcy: Józef Kutrzepa, Michał Bartoszek, Marcin Wiater, Łukasz Skrzypek, Arkadiusz Maj, Mariusz Kutrzepa, Piotr Jasik, Kamil Milanowski, pomocnicy: Krzysztof Dolecki, Paweł Tylus, Kamil Rakuś, Michał Wójcik, Kamil Cimek, Marcin Dąbski, Michał Mączka, Robert Nowakiewicz, Tomasz Frant, napastnicy: Sylwester Lenart, Sławomir Bartoszek, Adam Maj, Paweł Frant.

Jednocześnie jest nam bardzo miło poinformować, że w obecnym sezonie 2006/2007 drużyna KS Starka Stara Wieś, dzięki wynikom sportowym i zaangażowaniu władz klubu rozpoczęła rozgrywki w klasie B. Na inaugurację sezonu, Starka osiągnęła cenny, wyjazdowy remis 1:1 na gorącym terenie w Piotrkowie z miejscową drużyną KS Piotrkovia.

Paweł Frant

BYĆ DOBRYM JAK CHLEB

Powinno się być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić – tak mówił zawsze Adam Chmielowski – Św. Brat Albert. Może niejedna osoba zastanawia się jak zrealizować te słowa obecnie, czy w dzisiejszym świecie jest to w ogóle możliwe? Odpowiedź brzmi: tak. Wystarczy tylko spojrzeć na tych, którzy starają się na co dzień być jak ów chleb – dobre i dla wszystkich.

Takimi osobami z pewnością są Siostry Albertynki, które w niedzielę 11 IX 2006r. obchodziły swoje święto – **20-lecie Schroniska dla Kobiet im. Św. Brata Alberta** w Bychawie. Była to zarazem jedna z bychawskich rocznic, obchodzonych w tym roku w naszej gminie.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 11.00 w kościele parafialnym. Na początku wystąpiła młodzież z naszej parafii z krótką akademią okolicznościową składającą się z dwóch części: pierwsza – to życiorys Adama Chmielowskiego, druga – to poezja współczesnych poświęcona osobie Brata Alberta. Część artystyczną wzbogacił swoją obecnością chór z BCK oraz duet rodzinny Agnieszka i Łukasz.

Bezpośrednio po akademii rozpoczęła się uroczysta Msza św., w której wzięli udział zaproszeni goście. Eucharystię, pod przewodnictwem ks. dziekana A. Kusia, koncelebrowali m.in. księża: T. Bereza, K. Gajda, K. Myszka i nasz rodak ks. W. Sądecki. Homilię w tym dniu wygłosił ks. prałat Bronisław Żołnierczyk z Przemyśla.

O godzinie 15.00 rozpoczęto dalsze obchody uroczystości, które odbyły się w sali przy parafii. **Część tę zainaugurowano odznaczeniem siostry Henryki Pastuszko (siostra Klaudiana) Srebrnym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.**

Następnie, osobom zasłużonym dla schroniska, wręczono statuetki „Bliźniemu Swemu" a otrzymały je następujące osoby:

Ks. Kan. Tadeusz Bereza

Ks. Kan. Andrzej Kuś

Dyrektor Urzędu Marszałkowskiego - pan Janusz Jurek

Pan Burmistrz Bychawy – Andrzej Sobaszek

Pamiątkowymi dyplomami wyróżniono także osoby zasłużone dla Towarzystwa im. Św. Brata Alberta. Są to: Pani Teresa Augustynowicz, Pan Marek Jurycki, Pan Marian Nawłatyna.

Część oficjalną zakończyły życzenia gości z okazji Jubileuszu, po których wystąpił Klub Seniora z krótką częścią artystyczną. Tak zakończyły się obchody 20-lecia Schroniska.

Siostry Albertynki każdego dnia dają nam – mieszkańcom Bychawy – świadectwo, że można być dobrym jak chleb. Z okazji Jubileuszu życzymy, aby nigdy nie zabrakło Im sił w czynieniu dobra i niesieniu pomocy bliźnim.

Elżbieta Sobaszek

Statuetka „Bliźniemu Swemu"

Z okazji *Jubileuszu XX-lecia Schroniska dla Kobiet im. Św. Brata Alberta w Bychawie*
z najlepszymi życzeniami na kolejne lata składam

Siostrze Klaudianie

wyrazy szczerego uznania i szacunku za dotychczas prowadzoną pracę na rzecz drugiego człowieka, oraz za tworzenie szlachetnej wspólnoty w atmosferze życzliwości i zrozumienia

Burmistrz Bychawy, Andrzej Sobaszek

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM
z dnia 19 lipca 2006 r.

LEGITYMACJA

s. Henryka
PASTUSZKO

odznaczona została

Nr 78-2006-107

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa
dnia 19 lipca 2006 r.

Lech Kaczyński

z kajecika recenzenta

Bardzo się różnię od pani Rowling. Ona jest blondynką, a ja przystojnym, siwiejącym panem. Nasi bohaterowie też się różnią. Harry jest grzecznym, tradycyjnym bohaterem, a Artemis wcale nie jest grzeczny. Ale to porównanie jest dla mnie nawet przyjemne, gdyż dzięki niemu zaczęła się moja kariera. Eoin Colfer

Książka dla niegrzecznych dzieci

Książki Eoina Colfera nie są podobne do serii o Harrym Potterze. Wprawdzie opowiadają o chłopcu, który odkrył, że obok naszego świata (a właściwie pod nim) istnieje inny, magiczny świat wróżek. O Artemisie Fowlu Drugim można powiedzieć wiele: jest bardzo inteligentny i przedsiębiorczy, astrofizyka i mikrobiologia to tylko niektóre z jego zainteresowań, gdyby znalazł trochę czasu chętnie poprawiłby błędy w teoriach Freuda i Junga, niestety czas ten poświęca na procedery przestępcze. Nie można o nim jednak powiedzieć tylko jednego – że jest grzecznym dzieckiem. A co robi niegrzeczny chłopiec, który dowiaduje się, że wróżki, o których krążą legendy i baśnie w jego rodzinnej Irlandii, naprawdę istnieją? Postanawia porwać jedną z nich, w celu zdobycia garnca ze złotem, który podreperowałby upadający majątek rodziny.

Tak rozpoczyna się przygoda młodego geniusza zbrodni oraz pani kapitan z SKR (Siły Krasnoludzkiego Reagowania) Holly Niedużej. Wróżki nie mogą dopuścić do tego, aby ktokolwiek z Błotnych Ludzi – jak nazywają nasz gatunek – dowiedział się o ich istnieniu. Chociażby przez wzgląd na ich zaawansowaną technologię, która ludziom zapewne posłużyłaby do niecnych celów, jak na przykład wypowiedzenie kolejnej wojny.

W książkach przewija się wiele fantastycznych postaci. Wśród wróżek mamy więc elfy, chochliki i gnomy. Oprócz tego poznajemy również bardzo inteligentnego centaura oraz krasnala spod ciemnej gwiazdy. Trzeba przyznać, że przy opisywaniu krasnali i ich życia autor popuścił wodzę fantazji. W każdej części poznajemy ich inne, bardzo ciekawe umiejętności, jak choćby kopanie, a raczej przegryzanie tuneli dzięki zdejmowanej z zawiasów szczęce.

Autor czerpie z wielu irlandzkich podań i baśni, okrasza je jednak nowymi elementami. Magię wróżek łączy z daleko posuniętą technologią, świat wróżek sprowadza pod płaszcz ziemi. Jego główny bohater to pewny siebie i przemądrzały chłopak, który nie ma szans poznać smaku prawdziwego życia. Jego ojciec został porwany przez rosyjską mafię, matka popadła w depresję. A jego najbliższym towarzyszem jest osobisty ochroniarz, mistrz sztuk walki, Euroazjata imieniem Butler.

Czy pod wpływem spotkania z wróżkami chłopak się zmieni? Jak wpłynie na niego znajomość z kapitan Holly Niedużą? Czy wróżkom uda się wymazać chłopcu pamięć i zatuszować całą sprawę? Przekonajcie się sami.

W Polsce ukazały się nakładem wydawnictwa WAB już cztery z sześciu części serii o Artemisie Fowlu: Artemis Fowl, Artemis Fowl: Arktyczna Przygoda, Artemis Fowl: Kod Wieczności i Artemis Fowl: Fortel Wróżki – ostatnia ukazała się w Polsce w maju a pod koniec sierpnia trafiła do bychawskiej Biblioteki Publicznej. Czekamy z niecierpliwością na kolejne książki. Piąta część, pt. Artemis Fowl: the Lost Colony miała swoją światową premierę 7 września, a w Polsce ukaże się w 2007 roku. Miejmy nadzieję, że odpowiednie władze zadbają, abyśmy nie musieli czekać aż trzy miesiące na jej pojawienie się w naszej Bibliotece.

Słowik

UWAGA KONKURS!!!

– Cześć Harry!
– Witaj Artemisie!

Jak mogłaby przebiegać rozmowa nastoletniego geniusza zbrodni z młodocianym czarodziejem?

Zapraszamy do napisania opowiadania z dialogiem. Najlepsze prace, złożone w redakcji GZB do 20 października, zostaną nagrodzone książką „Artemis Fowl: Fortel Wróżki"(Książka została ufundowana przez naszego sponsora – Ośrodek Szkolenia Kierowców DALKO)

Gimnastyka polskiego języka

Było już brzęcząco – szumiąco w „Burzy na Szczodrej…", głoska „cz" królowała w „Cza-czy Czubka", przyszła więc pora na świeży zestaw ćwiczeń do werbalnych wygibasów. Tym razem w gpj prezentuję swój najnowszy wierszowany wytwór pisany specjalnie do wrześniowego, szóstego już spotkania z dźwiękową egzotyką polskiego słowa. Jego niewątpliwą bohaterką będzie jedyna w swoim rodzaju litera „r", której urok postaram się przybliżyć w lekko abstrakcyjnym wierszu na dykcję „Koszmary Barbary".

Mam nadzieję, iż urzeknie Was jej melodia w scenerii moich rymów, a przynajmniej nie zrazi do pokonywania kolejnych płotków na trasie doskonalenia formy olimpijczyka, uprawiającego gimnastykę polskiej mowy. Poniżej przedstawiona mrrroczno -humorrrystyczna historrria pewnej Barbary z pewnością pozwoli bezpiecznie dobiec do mety.

Leszek Asyngierrr Jrrr

Koszmary Barbary

Po zmroku
Raz rwała Barbara rabarbar,
Gdy warkot motoru traktora
Z letargu ją wyrwał, nerw zszargał –
Raptem w trawę ogródka runęła
W rozkroku.

Fart, nie fart.
Od tamtej pory, brrr…, koszmary
Królują we śnie tej Barbary.
Trują głowę, gdy wieczór kary,
Z rykiem, z rumorem zmory i mary,
Raz - wręcz czart…

Charakter
Dziarski, hardy miała Barbara.
Teraz zdrowie zżera nerwica –
Kradnie duszę, wigor rabuje,
(Czar rabarbaru też nie rajcuje…),
Traci ster…

Po zmroku
Raz rwała Barbara rabarbar,
Gdy warkot motoru traktora
Bez pardonu życie „zaorał…"

Od redakcji: brrrrrrr!!!

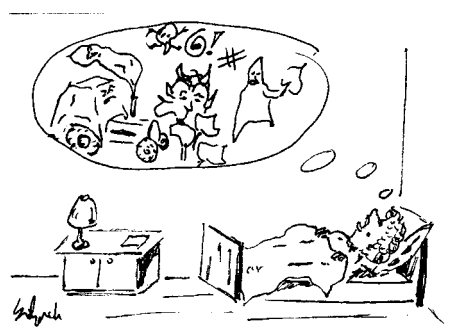

Dziękując, Tobie Boże, za ten chleb razowy…

Dokończenie ze str. 3

powrócił na plac szkolny – miejsce dalszych uroczystości.

Tam Dożynki Gminne Zaraszów 2006 rozpoczęła oficjalnie gospodyni tego miejsca – dyrektor Szkoły Podstawowej p. Bożena Koziej. Następnie poprosiła o zabranie głosu Burmistrza Bychawy – Andrzeja Sobaszka, który w swoim przemówieniu przywitał gości dożynkowych, a także zapoznał przybyłych z inwestycjami i działaniami, jakie przez ostatnie kilka lat były podejmowane na terenie sołectw gminy Bychawa.

Starostowie Dożynek: **pani Anna Maziarz z Urszulina** oraz **pan Grzegorz Sprawka z Zaraszowa** obdarowali gospodarza – burmistrza Bychawy chlebem dożynkowym, który obiecał sprawiedliwie go dzielić i wspomóc rolników w ich trudzie. Burmistrz przekazał wszystkim zebranym rolnikom, a za ich pośrednictwem wszystkim mieszkańcom gminy wyrazy najgłębszego szacunku dla nich i dla ich pracy. Chleb został podzielony symbolicznie między wszystkich obecnych na placu dożynkowym, co uświadamia, jak ważne jest dzielenie się tym chlebem nie tylko w dniu dożynek.

Wszyscy przedstawiciele sołectw tradycyjnie *obśpiewali* swoje wieńce, niektórzy samodzielnie, inni z towarzyszeniem kapeli. Na początku nie zabrakło tradycyjnej prastarej pieśni:

Plon, niesiemy plon
w gospodarza dom!
Aby dobrze plonowało,
Po sto korcy z kopy dało!

Śpiewane pieśni mówiły o trudzie żniwiarzy i o plonie, wyrażały także troskę o przyszłe urodzaje oraz nadzieję na zasłużony poczęstunek i zabawę. Były też gorzkie słowa, bo tegoroczna susza znacznie obniżyła plony.

Aż z jedenastu wsi należących do naszej gminy, przyniesiono wieńce dożynkowe, aby w ten sposób podziękować Bogu i Matce Boskiej za zebrane plony. Wszak wieńce dożynkowe uwite z kłosów zbóż, owoców, z kiści czerwonej jarzębiny, ziaren, orzechów, kwiatów wraz z chlebem dożynkowym upieczonym z mąki z tegorocznych zbiorów, to symbol zebranych plonów i urodzaju. Na placu dożynkowym spotkali się więc mieszkańcy: **Podzamcza, Zaraszowa, Zaraszowa Kolonii, Kosarzewa Dolnego – Kolonii, Gałęzowa Kolonii Drugiej, Skawinka, Starej Wsi Trzeciej, Urszulina, Woli Dużej, Woli Dużej Kolonii, Woli Gałęzowskiej, Olszowca**. Z wieńcem dożynkowym przybyli również przedstawiciele Klubu Seniora z Bychawy. Gospodarze ubiegłorocznych dożynek – mieszkańcy wsi Podzamcze przynieśli chleb. Chleba więc w tym roku nie powinno nikomu nie zabraknąć...

Dodatkową atrakcją i miłym zaskoczeniem dla gości była przygotowana, zaraz na samym początku, część artystyczna przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zaraszowie, oczywiście pod kierunkiem nauczycieli tej szkoły. Było to ciekawe widowisko folklorystyczne, łączące w sobie różne dziedziny sztuki – muzykę, poezję, dramat i plastykę.

Wydarzeniem każdych dożynek, które wzbudza wiele emocji jest konkurs **wieńcow dożynkowych**. W tym roku do konkursu zostało zgłoszonych 12 wieńców. 5-osobowa komisja konkursowa, której przewodniczącym został wybrany Zastępca Burmistrza Jan Mazurkiewicz miała nie lada problem. Po długich naradach uzgodniono werdykt i postanowiono przyznać:

I miejsce i nagrodę 500 zł – wieńcowi z Gałęzowa Kolonii Drugiej
II miejsce i nagrodę 400 zł – wieńcowi z Kosarzewa Dolnego Kolonii
III miejsce i nagrodę 300 zł – wieńcowi z Woli Dużej Kolonii.

Ponadto komisja wyróżniła wieńce z pozostałych sołectw, przyznając nagrody pieniężne w wysokości 150 zł.

Potem był czas rozrywkę, na scenie podczas licznych koncertów zaprezentowały się nasze lokalne zespoły: **Klub Seniora, Kogel-Mogel, Podkowiacy, Orkiestra „Henryczki".** Dzień pełen wrażeń zakończył się dopiero późnym wieczorem huczną zabawą taneczną, którą uatrakcyjnił zespół ENTER-JOYCE.

Monika Głazik

A to wieniec gospodarzy Dożynek Gminnych w Zaraszowie

Starostowie Dożynek – p. Anna Maziarz i p. Grzegorz Sprawka wręczają chleb Gospodarzowi Gminy
Fot. R. Rusinek, mg

Dożynki Parafialne w Bychawce

Starostowie dożynek parafialnych – p. Maria Sprawka i p. Andrzej Niedźwiedź

Koniec sierpnia corocznie wieńczy żniwną pracowitość rolniczego stanu. Wsiane ziarna obumarły w ziemi, by zazielenić się wiosną, a w lecie srebrem i złotem łanów zbóż cieszyć oczy stokrotnym plonem. Tegoroczna lipcowa susza była bardzo niekorzystna dla rolnictwa, a sierpniowe deszcze też nie przyczyniły się do spokojnego sprzętu zbóż z naszych pól. Obfitości dorodnego ziarna w tym roku, niestety nie ma, ale przynajmniej plony zebrane w porę z pól na terenie naszej parafii, nie zostały zniszczone przez burze, deszczowe nawałnice czy letnie powodzie, które miały miejsce w niejednym regionie naszego kraju.

Nasi rolnicy mieli, więc za co Panu Bogu dziękować. A chrześcijańska tradycja na polskiej ziemi każe to dziękczynienie należnie Stwórcy w sposób uroczysty i godny po żniwach uczcić. Tak też się stało w niedzielę 27 sierpnia 2006 r. na Mszy św. o godz. 9.30 w Kościele pw. Wszystkich Świętych w Bychawce.

Gospodarzami tegorocznych Dożynek Parafialnych byli mieszkańcy wsi: Osowa i Kolonia Osowa. Na placu kościelnym przed udekorowaną bramą licznie zebrali się parafianie i goście. Zgromadzonych uczestników uroczystości i ks. proboszcza Stanisława Górę powitali starostowie dożynek – młodzi gospodarze z Osowy: Maria Sprawka i Andrzej Niedźwiedź. Ks. proboszcz, w słowie powitalnym do zebranych wyraził swoją radość, że bychawczyński parafianie w godny sposób wieńczą żniwny trud – z wiarą ojców dzięki czynią Stwórcy, dawcy wszelkiego dobra. Serdecznie zaprosił wiernych na dziękczynną Mszę św. Z obrzędową pieśnią: „Plon niesiemy, plon..." nastąpiło przejście do kościoła. Na czele – wieniec od mieszkańców Osowy i Kol. Osowa, który nieśli: Monika Kicińska, Tomasz Kulik, Zbigniew Siatkowski i Ewa Szyszka. Następne wieńce niosły delegacje z poszczególnych miejscowości naszej parafii: Bychawki A, Bychawki C, Iżyc, Pawłowa, Tuszowa i Wierciszowa.

W pięknie udekorowanej świątyni kwiatami i kłosami zbóż wyróżniało się na widocznym miejscu przed amboną umieszczone hasło: „Dziękujemy Ci, o Boże, za coroczny ten cud, żeś rozmnożył w polu zboże, by nakarmić nas, Twój lud!". Podobną w treści myśl wyrazili starostowie przy składaniu w darze Ołtarza - chleba upieczonego z tegorocznej mąki. Także ta myśl przewijała się w programie modlitewno – artystycznym wykonanym przez mieszkańców Osowy i Kol. Osowa. Słowa recytowanych wierszy i śpiew pieśni religijnych i obrzędowych były związane z chlebem – tym codziennym, naszym ziemskim pokarmem i tym niebiańskim – Eucharystycznym. Osowianie nie zapomnieli również w krótkiej laudacji przedstawić uroków swojej wioski. Szczególnie żywo zareagowali słuchacze na inscenizacje i piosenki zaprezentowane przez najmłodszych wykonawców. Znane melodie piosenek ze szkolnych dziecięcych zabaw, („Gdzieżeś ty bywał czarny baranie…", „Zasiali rolnicy owies", „Mało nas do pieczenia chleba") z odpowiednio zmodyfikowanym tekstem, były nagrodzone gromkimi brawami. Scenariusz programu opracowała i przygotowała Alina Sałek, która wyraziła się z wielkim uznaniem dla zaangażowania się wszystkich mieszkańców w przygotowanie tegoż programu, nie tylko starszych gospodarzy, ale i młodzieży i dzieci, którym do śpiewu akompaniował Adam Sałek.

Ołtarz Pański ozdobiły złożone przez poszczególne delegacje piękne dożynkowe wieńce – te dziękczyn-

Dokończenie na str. 7

ZPORR
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

Unia Europejska

MODERNIZACJA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W BYCHAWIE

W przetargu ograniczonym na Modernizację oczyszczalni ścieków w Bychawie została wybrana oferta Firmy Konsultingowo-Handlowej EKO-MTK Spółka z o.o. z siedzibą w Brwinowie przy ul. Kępińskiej 60. Cena ofertowa wykonania zamówienia – 5.013.852,42 złotych. W dniu 24 sierpnia 2006 roku została zawarta umowa na realizację zamówienia. Termin rozpoczęcia robót został wyznaczony na dzień 25 sierpnia 2006 roku, zaś zakończenia na dzień 30 września 2007 roku.

Przedmiotowa inwestycja będzie współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Priorytet III. Rozwój lokalny. Działanie 3.1 - Obszary wiejskie, oraz pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Całkowita wartość zadania wynosi 5.164.502,42 zł z czego łączne dofinansowanie ze środków EFRR to kwota 3.591.659,95 zł a ze środków budżetu państwa 478.887,99 zł.

Burmistrz Bychawy, Andrzej Sobaszek

Oczyszczalnia ścieków w Bychawie, wrzesień 2006 *fot. S. Rechul*

OBWIESZCZENIE Burmistrza Bychawy o przystąpieniu do:

– sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bychawy,

– sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bychawy.

Na podstawie art. 11 pkt 1 oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bychawie:

1) uchwały Nr XLVIII69/06 z dnia 7 lipca 2006r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bychawy.

Na podstawie art. 17 pkt 1 oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bychawie:

2) uchwały Nr XLVIII/370/06 z dnia 7 lipca 2006r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bychawy.

Wnioski (w zakresie w pkt 1 i 2) do zmiany studium i planu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. Partyzantów 1, 23-100 Bychawa w terminie 21 dni od dnia ukazania się obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Bychawy

OBWIESZCZENIE Burmistrza Bychawy o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Bychawa.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bychawie uchwały Nr XLIX/373/06 z dnia 10 sierpnia 2006r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Bychawa.

Osoby, które złożyły wniosek do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Bychawa zobowiązane są do ponownego złożenia wniosku do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy Bychawa.

Zainteresowani mogą składać wnioski na piśmie w siedzibie Urzędu Miejskiego ul. Partyzantów 1, 23-100 Bychawa w terminie 21 dni od dnia ukazania się obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Bychawy

POMOC DLA GOSPODARSTW ROLNYCH DOTKNIĘTYCH SUSZĄ

29 sierpnia 2006 r. Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński podpisał rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków realizacji programu pomocy dla gospodarstw rolnych w celu złagodzenia skutków suszy (Dz. U. Nr 155 poz. 1109).

Pomoc zostanie udzielona w postaci jednorazowego zasiłku celowego w wysokości 500 zł w przypadku rodziny rolniczej prowadzącej gospodarstwo rolne o powierzchni do 5 ha użytków rolnych albo w wysokości 1000 zł w przypadku rodziny rolniczej prowadzącej gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 5 ha użytków rolnych, jeżeli szkody w uprawach rolnych spowodowane suszą wynoszą średnio powyżej 30 %. Dodatkowo kwota pomocy zostanie zwiększona o 392 zł w przypadku rodziny rolniczej prowadzącej gospodarstwo rolne, w którym utrzymuje się bydło, owce, kozy lub koniowate, jeżeli szkody w użytkach zielonych tego gospodarstwa spowodowane klęską suszy wynoszą powyżej 30%. Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej będzie ustalał zakres szkód na podstawie protokołów oszacowania, przekazanych przez wojewodów. Pomoc będzie przysługiwała rodzinom, w których co najmniej jedna osoba jest rolnikiem w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. W gminie Bychawa pomoc dla rolników realizowana będzie za pośrednictwem Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie. Tak więc, rolnicy, którzy ponieśli straty w uprawach podczas tegorocznej suszy i zgłosili to wcześniej do Urzędu Miejskiego w Bychawie – w terminie do 15 października 2006 r. winni złożyć do tut. Ośrodka wypełniony „Wniosek o zasiłek celowy w związku z suszą w 2006 r.". Wnioski dostępne są w Ośrodku Pomocy Społecznej w Bychawie, ul. M.J. Piłsudskiego 22 (I piętro) oraz w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Bychawie, ul. Partyzantów 1. Wnioski można składać od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania 7.15-15.15.

Jednocześnie apeluje się do poszkodowanych rolników, by w celu sprawniejszego ustalania uprawnień do otrzymania pomocy do wniosku przedkładali dowód podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, tj. aktualna legitymacja ubezpieczeniowa rolnika, ostatni nakaz płatniczy KRUS lub zaświadczenie o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu przez rolnika wystawione przez KRUS. W przypadku braku powyższych dokumentów wskazane jest podanie we wniosku numeru ewidencyjnego KRUS i miejsca podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Marta Wołoszyn - p.o. kierownik OPS w Bychawie

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity: Dz. U. Nr 261, poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm./ informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ul. Partyzantów 1, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości (lokalu mieszkalnego) położonej w Bychawie przy ul. Partyzantów 18 przeznaczonej do sprzedaży wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu w użytkowanie wieczyste.

EFS
Europejski Fundusz Społeczny

ZPORR
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

Unia Europejska

Wojewódzki Urząd Pracy
Instytucja Wdrażająca

Powiat Lubelski
Realizator Projektu

Powiat Lubelski zaprasza do udziału w projekcie:
„Rozwój zawodowy i podniesienie kwalifikacji dla mieszkańców terenów wiejskich Powiatu Lubelskiego"
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006
Działanie 2.3 Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa

ADRESACI PROJEKTU:
Beneficjenci ostateczni – 420 mieszkańców Powiatu Lubelskiego, rolników i domowników (z wyłączeniem emerytów i osób zarejestrowanych jako bezrobotne) oraz inne osoby zatrudnione w rolnictwie.

OFERUJEMY BEZPŁATNE:
- kursy zawodowe:
- SPRZEDAWCA
- PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
- KIEROWNIK MAŁEJ GASTRONOMII
- PODSTAWY KSIĘGOWOŚCI
- SEKRETARKA – ASYSTENTKA
- EURODORADCA
- szkolenia: język angielski, podstawy obsługi komputera
- usługi doradcze w zakresie wyboru nowego zawodu,

Więcej informacji BIURO PROJEKTU: ul. M.C. Skłodowskiej 50/4, 20-031 Lublin, tel. 081 533 19 35, e-mail: rozwojzawodowy@powiat.lublin.pl http://www.powiat.lublin.pl

GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ
Wydawca: GMINA BYCHAWA
Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej"
23-100 Bychawa,
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22
tel. (0-81) 56-60-049, 56-60-004 w. 46
Redaktor naczelna: Monika Głazik
e-mail: gzbg@wp.pl
Dyżury redakcji pełnione są codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7^{15}-15^{15}
Współpraca fotograficzna: R. Rusinek.
Nakład: 1000 egz.
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustowania.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.
Skład i druk: AWR MAGIC, Lublin,
ul. Spadochroniarzy 7,
tel. 081/441-13-91,
e-mail: magic@magic.lublin.pl

Ubezpieczenia Biuro - dworzec PKS - wejście od liceum
tel. (081) 566-10-46 tel.kom. 606-981-922
w najlepszych i najtańszych firmach ubezpieczeniowych
(WARTA, HESTIA, UNIQA, PTU, SAMOPOMOC, GENERALI, COMPENSA, CONKORDIA)

OPTYK
Bychawa ul. Piłsudskiego 79 (dworzec PKS, wejscie od liceum)
- najniższe ceny w regionie (od 50 zł)
- ponad 200 wzorów opraw okularowych
- najwyższa jakość, gwarancja 12 miesięcy
- czas oczekiwania do 1 godziny

otwarte: Pn.Wt.Czw.Pt w godz. 9-13, jedna sobota w godz 9-10
tel. 081/ 566-02-41 tel.kom. 603-780-300
OKULISTA NZOZ "BIOMED"
BEZPŁATNE LECZENIE, KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
Poradnia Okulistyczna: Bychawa ul.Piłsudskiego 42 (obok komendy Policji)
otwarte: od poniedziałku do piątku w godz. 7-14,
we wtorek dodatkowo w godz. 15-20
leczenie bezpłatne w ramach umowy z NFZ tel. 081/ 566-22-33

www.bychawskiecentrumkultury.pl

TO PRZEWODNIK PO WYDARZENIACH KULTURALNYCH W BYCHAWIE

Zapraszamy do odwiedzin nowo powstałej strony Bychawskiego Centrum Kultury!

Już teraz znajdziesz tam najświeższe informacje o:
- *aktualnych imprezach*
- *bibliotece publicznej i jej ofercie dla czytelników*
- *Teatrze Młodzieżowym „Odmieniec"*

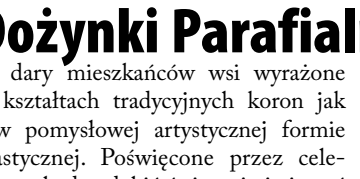

Już wkrótce: informacje o zespołach
harmonogramy zajęć
blog BCK
i wiele innych…

Konkurs na najbardziej odlotowo spadającą krowę
r o z s t r z y g n i ę t y ! ! !

21 września 2006 roku Komisja Konkursowa w składzie:
Monika Głazik – przewodnicząca Komisji
oraz Marcin Słowikowski – członek

po oglądnięciu 20 rysunków przyniesionych do Redakcji „Głosu Ziemi Bychawskiej"i po bardzo burzliwych naradach (po bardzo burzliwych powtarzam!) postanowiła przyznać 1 miejsce **Agatce Sagan** z kl. V z Publicznej Szkoły Podstawowej w Kiełczewicach Górnych. Jej elegancko spadającą krówkę w stringach możecie podziwiać poniżej. Agatę oczywiście nagradzamy grą SPADAMY! Przypominamy, że grę ufundował Ośrodek Szkolenia Kierowców DALKO.

Ponadto Komisja postanowiła wyróżnić i nagrodzić upominkami:
1. Olę Bosakiewicz za krowę ekstremalnie przerażoną
2. Małgosię Adamczyk, za oryginalny pomysł, co prawda krówka nie spada, tylko balansuje w przestrzeni kosmicznej , ale widać, jak bardzo jest szczęśliwa
3. Piotra Sidora, za to, że to nie krowa tylko byk, i to w dodatku spadający w okolicach Giewontu
4. Justynę Baran, za słodką krówkę dla małych bobasków
5. Agatę Król, za proeuropejską krowę, która spada w tak zawrotnym tempie, że aż dostała zawrotu głowy (dobrze, że nie mdłości!)

Ponadto, Komisja chciała poinformować, że wszystkie rysunki spadających krów zostały przetestowane pod kątem grawitacji, na lot jednostajnie przyspieszony z okna na pierwszym piętrze Urzędu Miejskiego w Bychawie. Wszystkie ten test pozytywnie zdały i uzyskały ocenę dopuszczającą. Autorom prac gratulujemy!!! I zapraszamy do wzięcia udziału w następnym konkursie organizowanym przez redakcję „Głosu".

redakcja

Ps. Duże podziękowania dla pani Kasi Szacoń – nauczycielki plastyki z PSP w Kiełczewicach Górnych

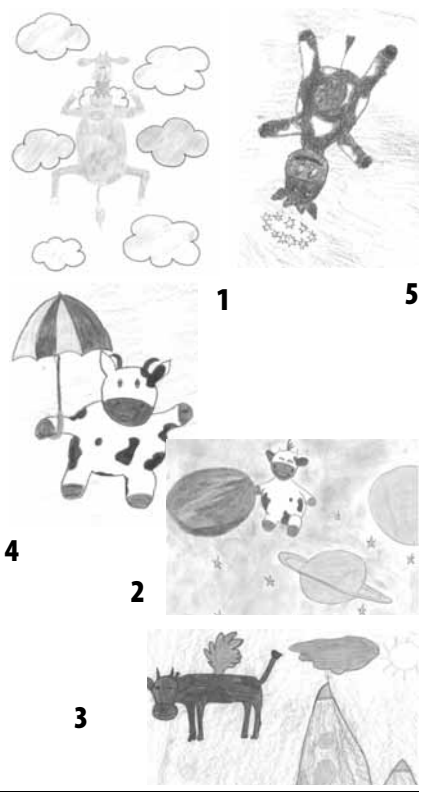

Urząd Stanu Cywilnego w Bychawie informuje, ze dniach 22.08.-22.09.2006 r. zarejestrowano następujące:

AKTY URODZEŃ

1.Zaleszczyński Jonasz	Annów
2.Płonowski Olaf	Zdrapy
3.Zuń Nikodem	Wola Gałęzowska
4.Mańka Nikola	Bychawka Druga Kolonia
5.Kulpa Jakub	Bychawa
6.Flis Karolina	Zdrapy

Z okazji urodzenia dziecka składam rodzicom serdeczne gratulacje.

AKTY MAŁŻEŃSTW

1. Smyk Robert, Kasperek Dorota
2. Kowalik Sławomir, Surma Anna
3. Korba Robert, Fijołek Małgorzata
4. Adamek Marcin, Kryk Emilia
5. Ładziak Sylwester, Margol Angelika
6. Zieliński Tomasz, Gołąb Justyna
7. Dębiński Łukasz, Murak Iwona
8. Widz Mariusz, Mazur Anna
9. Skoczylas Marcin, Liwak Liliana
10. Ryczek Piotr, Sajecka Anna
11. Florek Robert, Psujek Jolanta
12. Prącik Paweł, Zawiślak Aneta
13. Kowalczyk Henryk, Mączka Barbara
14. Stachyra Andrzej, Krawczyk Wiesława
15. Jaros Wojciech, Kusiak Sylwia
16. Bryk Grzegorz, Szubartowska Magdalena
17. Czerwonka Dominik, Ożga Monika
18. Paluch Krzysztof, Zielińska Anna
19. Kozak Marcin, Skalska Małgorzata
20. Przech Damian, Murak Agnieszka

Serdeczne życzenia na nowej drodze życia

AKTY ZGONÓW

1.Szwałek Tadeusz	Zaraszów Kolonia	lat 74
2.Mędrek Stanisław	Gałęzów Kolonia Druga	lat 55
3.Dziurda Eugeniusz	Bychawka Druga	lat 66
4.Mierzwa Zofia	Zadębie	lat 85
5.Mazurek Bohdan	Bychawa	lat 60
6.Kunikowski Eugeniusz	Wola Duża	lat 68
7.Wieczorkiewicz Halina	Bychawa	lat 61
8.Sękowska Zofia	Bychawa	lat 80
9.Zaręba Katarzyna	Romanów	lat 91

Rodzinom zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego
Regina Skoczylas

Dożynki Parafialne w Bychawce

Dokończenie ze str. 5

ne dary mieszkańców wsi wyrażone w kształtach tradycyjnych koron jak i w pomysłowej artystycznej formie plastycznej. Poświęcone przez celebransa będą zdobić świątynię i cieszyć oczy podziwiających kunszt artystyczny ich wykonawców.

Podczas Eucharystii służbę liturgiczną Ołtarza sprawowali tegoroczni gospodarze dożynek. Po Mszy św. ks. proboszcz Stanisław Góra złożył serdeczne podziękowanie mieszkańcom Osowy i Kol. Osowa za poniesiony trud w przygotowanie Dożynek Parafialnych, za dekorację bramy i kościoła, za wieńce z poszczególnych wiosek, za program modlitewno – artystyczny, którego przygotowanie wymagało wielu prób i wysiłku organizacyjnego oraz za tradycyjny poczęstunek smacznymi wypiekami, którymi zaraz po uroczystości przed kościołem będą darzyć gospodynie wszystkich jej uczestników. Podziękowanie i uznanie ks. proboszcza dla organizatorów dożynek potwierdzili wierni brawami. Należy jeszcze podkreślić, że nie byłoby tak pięknie udekorowanej bramy, bukietów zdobiących ołtarze czy ozdobników ław w kościele – tej całej oprawy plastycznej stwarzającej dożynkową atmosferę, gdyby nie wielki wkład pracy pań: Zofii Kołodziejczyk, Aliny Sałek, Marty Sądej i Ewy Szyszki. Dodać należy, że do szczególnie zaangażowanych mieszkańców Osowy i Kol. Osowa w różnych pracach organizatorskich wyróżnili się: Romana Łukasiewicz, Alina Siatkowska, Agnieszka Sprawka pod czujnym okiem radnego parafialnego – Janusza Orła.

Przygotowanie tak ważnej uroczystości jak Dożynki Parafialne, na które czeka się cały rok, wymaga wiele trudu, czasu, poświęcenia – ale końcowy efekt wieńczący ten wysiłek, na pewno daje wiele zadowolenia tej społeczności wiejskiej i radość całej rodzinie parafialnej.

I dobrze, że ta piękna tradycja jest podtrzymywana i kontynuowana, nie tylko w wymiarze religijnym, ale i społecznym – budowania poczucia jedności wspólnoty parafialnej.

Andrzej Mendykowski

KOLEJNE SZKOLENIE ROZPOCZYNAMY:
02.10.2006 R. GODZ.15:30
ZAPRASZAMY SERDECZNIE

BYCHAWA
UL. REYMONTA 4B (OBOK ZSZ NR 1)
TEL.KOM. 0 509 777 889

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KAS-CAR
KAT. B 800 zł - GOTÓWKA
900 zł - RATY

TESTY + PODRĘCZNIKI + CD GRATIS !!!
Mickiewicza 5, 23-100 Bychawa
tel. 081-56-60-167
tel. kom. 0695-672-505

NAGROBKI GRANITOWE
(granit krajowy i importowany)
tanio poleca producent:

blaty
schody
parapety
Sprzedaż na raty
Zakład Kamieniarski
Strzyżewice Rechta
tel.(081)566 66 60

NZOZ "Sanus" Z. Chmielowiec G. Kniaź sp.j.
Przychodnia Medycyny Rodzinnej
ZAPRASZAJĄ:
lek. med. Grażyna Kniaź
lek. med. Zbigniew Chmielowiec
lek. med. Anna Kolodyńska
Bychawa ul. Marsz. J. Piłsudskiego 79 ("dworzec PKS")
czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
tel. 0-81 56-62-400
Na podstawie umowy z **Narodowym Funduszem Zdrowia** oferujemy:
- **bezpłatną opiekę** lekarzy rodzinnych
- **bezpłatne badania** laboratoryjne wykonywane w Luxmed - punkt pobrań w Bychawie
- **bezpłatne badania RTG i USG**
- **szczepienia** i badania profilaktyczne dzieci
- **skierowania do specjalistów** realizowane będą **bezpłatnie** we wszystkich poradniach, które zawarły umowę z NFZ, także w SP ZOZ w Bychawie
- **skierowania do szpitali** realizowane będą we wszystkich szpitalach np. SP ZOZ

W dni powszednie po godz. 18.00, soboty, niedziele i dni świąteczne,
usługi medyczne w zakresie porad lekarskich i zabiegów pielęgniarskich
świadczone będą w pogotowiu ratunkowym i izbach przyjęć SPZOZ w Bychawie

MADRIVER
tel. 602 630 301
TRANSPORT DROGOWY KRAJOWY
OSÓB I RZECZY

Andrzej Dąbrowski, Bychawa ul. Słowackiego 5

NAPRAWA TELEWIZORÓW

W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS
Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00
tel. 0 602 642 166

SAMODZIELNY PUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
W BYCHAWIE
serdecznie zaprasza do korzystania z usług
Lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
W ramach opieki zapewniamy badania laboratoryjne, RTG, USG
wysokiej jakości (na miejscu) oraz konsultacje specjalistów
Apteka "Vita Longa" pracuje mimo utrudnień związanych z budową. Posiadamy pełny asortyment i leki w konkurencyjnych cenach
Zostając w SP ZOZ-ie wspierasz rozwój bychawskiej służby zdrowia
i rozbudowę przychodni i szpitala

Odmieniec ma pięć i pół roku

Chyba się coś odmieniło w Bychawie za sprawą „Odmieńca". Oczywiście nie muszę przypominać czytelnikom GZB, czym jest „Odmieniec", gdyż chyba wszyscy wiedzą, że nie jest to kliniczny przypadek z zakładu psychiatrycznego, tylko prężnie działający teatr młodzieżowy. (…) Wydaje się, że „Odmieniec" sporo zmienił w naszym mieście. Przypominam sobie choćby jego pierwsze spektakle teatralne, podczas których sala widowiskowa świeciła pustkami i porównuję to już z tłumami na następnych spektaklach teatru, takich jak „Seniora Marija" czy „Nowe Szaty Króla". Co bardzo cieszy, bychawianie chyba wreszcie docenili i polubili teatr amatorski. Dobrze, że po 5,5 roku istnienia powiedzenie „cudze chwalicie, swego nie znacie" przestało być u nas aktualne. Cieszymy się, że nasz bychawski teatr gra już tylko przy pełnej sali.(…)

Kilka słów o teatrze…, MONIQ fragm. art. z GZB nr10/2005

ODMIEŃCA

…W życiu zdarzają się rzeczy tak nieprawdopodobne, że dopiero teatr pozwala nam dostrzec ich istnienie. Gdyby nie sztuka, nie mielibyśmy możliwości zatrzymać się na chwilę i zastanowić, czy rzeczywiście wszystko jest takie zwyczajne, jak nam się wydaje?...

Odmieniec, Amelia Multan, fragm. art. GZB nr 18/2001

Seniora Marija i jej Dziedziczna Nienawiść do Kopciucha z Przedmieścia

Zobaczenie tego spektaklu nie było czasem straconym a przeciwnie bardzo dobrze spożytkowanym. Dla naładowania własnych akumulatorów ubawiłam się i odprężyłam, a o to przecież chodziło.(…)

Bardzo pozytywne i optymistyczne, że jest grupa młodych, zdolnych i zainteresowanych taką formą rozrywki, i że BCK stwarza im ku temu warunki.

Trud pracy reżyserskiej p. Moniki Głazik i p. Anny Mendykowskiej na pewno przyniósł efekty. Warto i trzeba teatr amatorski realizować…

Wydarzenie Teatralne Roku, M. D., fragm.. art. z GZB 5/2003

… Dokładnie od marca 2001 r. odbywają się regularne próby, na których oprócz pracy nad scenariuszem czy tekstem poetyckim oraz poznawaniem podstawowych informacji o warsztacie pracy aktorskiej, młodzież dobrze bawi się i wyzwala swój twórczy potencjał. Oczywiście praca w teatrze młodzieżowym to nie tylko zajęcia nad scenariuszem, ćwiczenia doskonalące warsztat aktorski, ale także liczne występy przed publicznością, które sprawiają przyjemność nie tylko widzom, ale również młodzieży, kiedy widzą owoce swojej wielomiesięcznej pracy.(…)

Praca z amatorską grupą teatralną jest o tyle trudna, ponieważ cyklicznie i z pewną stałą częstotliwością młodzież opuszcza teatr z chwilą podjęcia dalszego etapu kształcenia poza Bychawą. Należy jednak podkreślić, iż obecnie na zajęcia i próby nadal przychodzą dwie studentki, które rozpoczęły od października studia, ale nadal pragną być w teatrze. Jak długo będą mogły uczestniczyć w próbach czas pokaże…

Czy w Bychawie istnieje teatr, A. Mendykowska i M. Głazik, fragm.. art. z GZB nr 18/2002

NOWE SZATY KRÓLA

…Porównując pierwsze kroki stawiane na scenie przez młodych aktorów - amatorów z ich ostatnim występem, nie można nie zauważyć, jak bardzo się „rozwinęli", z jaką swobodą i pewnością poruszali się po „deskach Teatru". Uśmiałam się do łez, śledząc popisy odtwórców głównych, jak i drugoplanowych ról(…)

Naprawdę warto było wyjść z domu i przekonać się, że istnieje jeszcze młodzież, która chce coś wartościowego stworzyć, zaistnieć pozytywnie. Uczą się poza Bychawą, a jednak większość czasu poświęcają na realizację swoich pasji, ku uciesze tych, którzy tego niedzielnego popołudnia gorąco ich oklaskiwali…

Odmieniec wdział nowe szaty króla, T.T., fragm. art. z GZB nr 10/2004

TEATR MŁODZIEŻOWY ODMIENIEC

KALENDARIUM

marzec 2001 – Początki
15 VI 2001 – Premiera „Odmieńca"
02 X 2001 – Odmieniec – reaktywacja
12 II 2002 – Premiera „Trędowatego"
18-20 III 2002 – Trzy spektakle Trędowatego podczas rekolekcji
21 III 2002 – Odmieniec - Szkoła Podstawowa w Bychawie
26 III 2002 (Wielki Piątek) Misterium „Kim dla mnie jest Jezus" podczas nocnego czuwania
07 IV 2002 – Przegląd: Scena Młodych 2002 – Trędowaty
08 IV 2002 – Przegląd TM w Bełżycach – Trędowaty
27 V 2002 –„Wiele dziś się zmienia" - ISO 9001
5 VII 2002 – Wyjazd na spektakl „Piękna Lucynda" do Teatru Osterwy
29 IX 2002 – Bliskie Spotkania z Odmieńcem
21 X 2002 – IX Jesień Artystyczna Młodych Łuków – Trędowaty
11 XI 2002 – „Polska to wielka rzecz" - montaż słowno-muzyczny
23 XI 2002 – VI Gminne Dni Kultury Chrześcijańskiej – Trędowaty
27 II 2003 – Uszkodzone Posągi – spektakl charytatywny Teatru Naszego z Bełżyc
21 III 2003 – Prapremiera Seniory dla szkół
28 III 2003 – Przegląd: Scena Młodych 2003 - Seniora Marija
06 IV 2003 – Premiera „Seniory"
29 IV 2003 – „Poezja słowem i światłem pisana" - Tryptyk Rzymski
13 VI 2003 – Odbiór wyróżnienia na przeglądzie Scena Młodych 2003, wyjazd na „Operetkę" Gombrowicza do Teatru Osterwy
06 VI 2003 – Występ w Starostwie Powiatowym - Seniora Marija
22-24 VII 2003 – Warsztaty teatralne: prowadził Krzysztof Głęboki
27 VII - 03 VIII 2003 – Warsztaty teatralne: Wołkowyja 2003 (praca nad scenariuszem pt „Schizofrenia")
11 III 2004 – Miejska Biblioteka w Krasnymstawie - Seniora Marija
24 III 2004 – Premiera Ferdydurke - grupa młodsza
27 III 2004 – Przegląd: Scena Młodych 2004 – Ferdydurke
02 IV 2004 – Pierwsza próba sceniczna Nowych Szat Króla
11 V 2004 – Wernisaż, pt „Sztuka jest ciepłym majem" - montaż słowno-muzyczny
16-30 VIII 2004 – Warsztaty - Nowe Szaty Króla
08 X 2004 – Wyjazd na „Ślub" Gombrowicza do Teatru Osterwy
28 X 2004 – Nietypowa lekcja języka polskiego – Ferdydurke
07 XI 2004 – Premiera „Nowych Szat Króla"
XI 2004 – III 2005 – Praca nad sztuką „Rysunki na pamiątkę"
07 XII 2004 – Dwa spektakle Nowych Szat dla bychawskich szkół
12 XII 2004 – Nowe Szaty po raz kolejny
28 I 2005 – Wyjazd na lodowisko i do kina Kosmos
24 II 2005 – Nowe Szaty Króla trzy spektakle dla szkół gminnych
III 2005 – VI 2005 – Praca nad sztuką pt. „Ich marzenia"
21 IV 2005 – Wernisaż - montaż słowno-muzyczny „Rozmowa z kamieniem"
12 VI 2005 – Wernisaż - montaż słowno-muzyczny „Odbicia"
11 XI 2005 – „Wieczór polski" z Teatrem Młodzieżowym Odmieniec
VII-IX 2006 – Praca nad dramatem Mrożka, pt. „Na pełnym morzu"
16 IX 2006 – Ognisko Odmieńcowe z okazji 5,5-lecia
01 X 2006 – Premiera „Na pełnym morzu"

Trędowaty, bo nie kochany

…Dla bychawskiej młodzieży odbywającej rekolekcje wielkopostne zaprezentowali budzącą refleksje - nie tylko u młodych ludzi - sztukę pod tytułem „Trędowaty bo nie kochany"…

Odmieniec, red., fragm. art. z GZB nr 6/2002

:: Anna Bartnik :: Monika Głazik :: **Katarzyna Duda :: Aldona Gumienniak :: Lidia Kotuła :: Edyta Kowalska :: Kinga Niedziela :: Szczepan Sagan :: Marcin Słowikowski :: Łukasz Sobaszek :: Agnieszka Tracz :: Łukasz Trzciński :: Małgorzata Winiarczyk :: Monika Wojewódzka :: Mateusz Wróblewski ::**